

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . . zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrový: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Dziwolagi polityczno-administracyjne.

=○=

Jest rzeczą zrozumiałą, że każde państwo młode, nowozbudowane, lub po wiekowej przerwie wskrzeszone z niebytu politycznego, musi przechodzić okres niemowlęstwa, okres rękociekowania i ząbkowania, że, szukając niemal po omacku właściwej drogi, musi popełniać szereg błędów, zanim swoją machinę administracyjną tak nastawi, naoliwi i ureguluje, iż będzie mogła funkcjonować należycie i bez zgrzytów.

W tem położeniu znalazło się także odbudowane Państwo Polskie, miało zaś i ma tem większe trudności do pokonania, że musi zatrzeć różnice trzech odmiennych ustrojów zaborczych, że ma twarde orzechy do zgryzienia w postaci kwestji mniejszości narodowych i musi walczyć z anarchią i chorobliwym zradykalizowaniem dużej części społeczeństwa co jest następstwem anormalnych warunków bytu w okresie niewoli i sąsiedztwa z Rosją bolszewicką.

Są jednakże pewne fundamentalne zasady administracji publicznej, które nawet w młodem i niedoświadczonym państwie nie powinny być naruszane, zwłaszcza, jeśli państwo to ma już za sobą sześć lat prób i eksperymentów. Jedną z tych zasad kardynalnych jest postulat, że administracja państwowa, jeśli ma być sprawna i celowa, na swych szczeblach niższych, a więc poza ministrami, którzy w ustroju parlamentarnym z reguły są i muszą być figurami politycznymi, nie może być zależną od koniunktur politycznych, a tem mniej od chwilowych kombinacji partyjnych i parlamentarnych.

Niestety w ostatnich dniach zaszedł fakt, który zasadzie tej grozi naruszeniem w sposób, przejmujący zdumieniem i oburzeniem każdego, kto posiada jaki taki zmysł praworządności.

Mamy na myśli „przesilenie“, w które nagle ni stąd ni zowąd zostało wciągnięte stanowisko wojewody stanisławowskiego.

Jak przed kilku dniami doniósł nasz korespondent warszawski, p. premier Grabski zobowiązał się w czasie ostatniego przesilenia wobec NPR. forytować inspektora pracy w województwie pomorskiem p. Zapała na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie pracy. Kandydatura ta jednak upadła wskutek opozycji PPS., wobec czego Rząd zobowiązał się zrobić p. Zapała wojewodą. Trzeba więc było znaleźć kozła ofiarnego, któryby owemu nowemu benjaminkowi Rządu zrobił miejsce. I znalezione go w województwie stanisławowskim: p. minister Ratajski zaproponował p. Jurystowskiemu, aby się „podał do dymisji“.

Czy ze stanowiska praworządnej i rozumnej administracji państwowej można sobie wyobrazić coś bardziej monstrualnego? Można by ostatecznie od biedy zrozumieć, że jakimś wojewodzie, zresztą zupełnie odpowie-

„Piast“ grozi stanowczą opozycją rządowi Grabskiego.

REZOLUCJE RADY NACZELNEJ „PIASTA“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Rada naczelna PSL. Piast uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu obszerną rezolucję, składającą się z kilkunastu punktów. Najważniejsze z nich są:

1. Rada naczelna PSL. Piast po wysłuchaniu sprawozdania prezesa stronnictwa przyjęła je do wiadomości i wyraziła prezesowi zaufanie.

2. Rada naczelna solidaryzuje się z ostatnimi uchwałami klubu parlamentarnego, wita z zadowoleniem krytyczne stanowisko klubu, zajęte wobec polityki obecnego rządu, która doprowadziła rolnictwo nad brzeg przepaści, zagraża egzystencji szerokich mas ludności, wprowadziła zamęt w stosunki gospodarcze kraju i wreszcie zdeorganizowała aparat administracyjny pod naciskiem pewnych stronnictw parlamentarnych, wymuszających różne koncesje, a uchylających się od odpowiedzialności.

Rada naczelna po rozważeniu powyższego sprawozdania wzywa klub parla-

mentarny, aby zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec rządu Grabskiego nadal podtrzymywał, a w razie dalszego prowadzenia przez ten rząd polityki, sprzecznej z interesami szerokich warstw — by przeszedł wobec tego rządu do stanowczej opozycji.

3. Rada naczelna stwierdza z ubolewaniem, że rząd p. Grabskiego, mimo napotkania na terenie parlamentarnym wyjątkowo przychylniej atmosfery, nie uczynił dotąd nic w kierunku rozwiązania reformy rolnej, znajduje natomiast dość czasu do zajmowania się tego rodzaju projektami agrarnymi i politycznymi, których wynikiem byłoby uszczuplenie polskiego stanu posiadania i wytopienie polskości w województwach wschodnich.

4. Rada naczelna wzywa klub parlamentarny do bezwzględnego przeciwstawienia się cichej parcelacji.

Reszta rezolucyj odnosi się do spraw drobniejszych i lokalnych.

dnemu, każe się ustąpić dlatego, ponieważ miał nieszczęście narazić się jakimś możnemu stronnictwu politycznemu. Chociaż i to nie byłoby właściwe. Wojewoda w Polsce nie może równać się co do swego stanowiska np. z dawnym namiestnikiem galicyjskim, który był z reguły osobistością polityczną, jeśli nie prawnie, to w każdym razie moralnie odpowiedzialną przed Sejmem galicyjskim i wskutek tego od każdorazowych ugrupowań politycznych w tym Sejmie zależną. Wojewoda w Polsce ma zakres władzy i pod względem terytorjalnym i pod względem rzeczowym znacznie większy: jest średniej kategorii urzędnikiem państwowym o bardzo szczupłej dotacji i dość szczupłych wpływach. Powinien być tylko dobrym, energicznym i bezstronnym administratorem i niczem więcej. Polityka i przetargi partyjne nie powinny go ani obchodzić, ani dotykać. Niestety Polska choruje na taki przerost rozpolitykowania i politykomanii, że zupełnie niepotrzebnie także i wojewodów wciąga się w wiry bieżącej polityki. Nie tylko zresztą ich samych. Przecież u nas byle referent ministerjalny „podaje się do dymisji“, lub jest zmuszony to uczynić, jeśli tak się podoba jakimś wpływowemu wiecownikowi sejmowemu.

Możnaby więc — powtarzam — ostatecznie pojąć, że p. Jurystowskiemu (który osobiście ani nas ziębi, ani grzeje) kazano podać się do dymisji dlatego, że tego zażądał jakiś klub parlamentarny, z którym rząd musi się liczyć. Zupełnie jednak nie do pojęcia jest, jeśli się go usuwa tyl-

ko dlatego, że jakimś ambitnemu panu, gdzieś aż z Fomiorza, zachciało się być przynajmniej wojewodą, skoro mu się nie udało zostać wiceministrem.

Czy Rząd ma p. Jurystowskiemu coś do zarzucenia? Nic absolutnie, przeciwnie ceni go i uznaje jego działalność, boć przecie niedawno właśnie nadał mu wysoki order. A kto jest p. Zapała? Czy ma studia prawnicze i praktykę administracyjną, czy dorósł do tak odpowiedzialnego stanowiska, czy zna Małopolskę wschodnią i jej trudne problemy polityczno-państwowe. Nic podobnego. P. Zapała nie ma żadnych kwalifikacji, prócz tej jednej, że na gwałt chce zrobić karierę i że mu w tem dopomaga Narodowa Partja Robotnicza, która z powodu naszych niezdrowych stosunków parlamentarnych ma na Rząd wpływ znacznie przerastający jej siły.

Jeżeli wojewodów traktuje się u nas gorzej, niż służących, bo oddala się ich dla lada widzimi się nawet bez 14-dniowego wypowiedzenia, (a nie jest to pierwszy wypadek, bo tak samo postąpiono z p. Grabowskim we Lwowie) to czyż można od nich domagać się zapału do pracy, ofiarnej służby, systematycznych i dobrze opracowanych planów działalności, skoro nie są pewni dnia ani godziny, bo nigdy nie mogą wiedzieć, czy gdzieś na drugim krańcu Rzeczypospolitej nie pojawi się jakiś karierowicz, któremu podoba się wysadzić go z siodła.

Z temi meksykańskimi metodami należałoby raz nareszcie skończyć.

J. L.

Z DNIA.

BOLSZEWICY PORWALI POSTERUNEK POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Dziś znów nadeszły nowe wiadomości o szeregach faktów, związanych z akcją dywersyjną. O bezczelnym pogwałceniu praw terytorjalnych donoszą z krzemienieckiego, gdzie nocy wczorajszej znikł w tajemniczy sposób posterunek polski. Wszystko świadczy za tem, że posterunek został żywcem porwany przez bolszewików. W ten sposób starają się agenci bolszewicy o zdobycie drogą tortur informacji o tem, co dzieje się po stronie polskiej. Energiczne śledztwo w toku.

ECHA LWOWSKICH ARESZTOWAŃ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Wiadomość o ostatnich aresztowaniach we Lwowie wywołała w tutejszych politycznych kołach żydowskich wielkie wzburzenie. Tutejszy organ sjonistyczny poświęca tej sprawie dużo uwagi i podkreśla, że zamierzona jest interwencja posłów żydowskich u ministrów.

BANDA LISA ZLIKWIDOWANA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (K.) Z powiatu wileńskiego donoszą o zlikwidowaniu przez władze słynnej bandy Lisa. Aresztowano około 30 członków bandy i odesłano ich do władz sądowych wraz z bogatym materiałem.

PRACOWNICY KOMUNALNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). W najbliższych dniach będzie wydane rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta z dnia 30 grudnia ub. r. o dostawaniu uposażeń pracowników komunalnych do uposażeń pracowników państwowych. Projekt tego rozporządzenia opracowany jest przez departament samorządowy ministerstwa spraw wewnętrznych.

PADEREWSKI W ANGLJI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Z Londynu donoszą, że Paderewski, który w przyszłym tygodniu rozpoczyna szereg koncertów w Anglii, ofiarował dochód ze wszystkich tych koncertów na rzecz Twa British Legion, organizacji pomocy uczestnikom wojny. Towarzystwo to ma nadzieję, że z tego źródła zdobędzie do 6000 funtów szter.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Ambasador francuski p. de Panafieu wyjechał na urlop, zastępuje go w charakterze charge d'affaires radca ambasady br. de Vaux.

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Dziś przybył do Warszawy służbowo poseł polski w Belgradzie p. Okęcki.

Warszawa, 24 stycznia. (AW) „Rzplita“ donosi, że dyrektorem departamentu urządz. roln. w ministerstwie reform rolnych, został p. Graczyński.

Litwa, Polska a Europa Wschodnia.

„Lietuva“ organ rządu kowieńskiego zamieszcza pod powyższym tytułem następujący artykuł:

Litwa jest zainteresowana w następujących trzech kombinacjach politycznych, zaczynających obecnie wyraźnie się zarysowywać, a mianowicie: 1-o realizacja potrójnego względnie poczwórnego (Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia) związku nadbałtyckiego, 2-o polskie kombinacje polityczne, mające na celu zapewnienie Polsce hegemonii nad Bałtykiem, 3-o polityka sowdepji.

W pierwszej kombinacji Litwa jest członkiem czynnym, dającym do wprawy wadzenia tej kombinacji w życie. Litwa uważa związek nadbałtycki za najważniejszą podstawę przy utrzymaniu niepodległości wszystkich państw nadbałtyckich. Każde z tych ostatnich jest pojedynczo zbyt słabe, aby walczyć z silnymi sąsiadami; połączone zaś w związek mogłyby państwa skuteczniej się bronić. Śmieszkiem bowiem jest myśleć o ofensywnym związku nadbałtyckim, które to mniemanie daje się słyszeć zarówno od wschodu jak i od południa. Na tomiast defenzywny związek, wypływający z politycznej zasady największej dogodności, nadałby państwu nadbałtyckim charakter praktyczny i stworzyłby z nich żywy organizm polityczny.

Wiele już w tym kierunku uczyniono. Łotwa i Estonia są najbliższymi sprzymierzeńcami. Stosunki litewsko-łotewskie wzmocniły się całym szeregiem układów. O ile przeto dotychczas się sądzi, że jeszcze nie nadszedł czas dopięcia związku łotewsko-estońskiego zapomocą członka trzeciego — Litwy, to winne tu są intrygi innych sąsiadów, przede wszystkim Polski.

Celem Polski jest odgrywanie dominującej roli nad Bałtykiem, opierając się nie na zasadzie równości a tylko na zasadzie hegemonii. Wysiłki polskie, mające na celu utworzenie poczwórnego związku z Polski, Łotwy, Estonii i Finlandii, gdzie dominowałaby Polska, są tak nienaturalne, że trudno wierzyć w ich urzeczywistnienie. Interesy polskie są zbyt jaskrawe i niezgodne z interesami państw nadbałtyckich. Przecież nawet pod względem pomocy wojskowej Polska nie mogłaby wywiązać się ze swych przyrzeczeń. Czyby np. o ile ostatni „pucz“ komunistyczny w Estonii osiągnąłby powodzenie, Polska mogłaby wrócić się w wewnętrzne sprawy estońskie i udzielić pomocy wojskowej? Przecież w takim razie Rosja nie pozostałaby neutralna, nawet oficjalnie, mając przytem Estonję w rękach.

Sowdepja ze swej strony uważa wszelki związek nadbałtycki za objaw nieprzyjazny. Sowdepja sądzi, że państwa nadbałtyckie powinny nawiązać bliższe z nią stosunki. Jednakże państwa nadbałtyckie, pomnie na los Gruzji nie powinny zbyt śmiało się palić do „dobrych stosunków“, co zresztą nie przeszkadza stosunkom pokojowym. Napróżno sowdepja przypomina dobrodziejstwa, jakie tej Litwa zawdzięcza (zwrot Wilna w 1920 r.). Agresywność sowiecka w stosunku do państw sąsiednich jest zbyt znana, aby dać się wciągnąć na lep pięknych słówek. Tak więc z pośród trzech omówionych powyżej kierunków politycznych, dla Litwy nadaje się tylko jeden, a mianowicie utworzenie związku nadbałtyckiego któryby dopomógł do odparcia agresywnych dążeń Polski i Rosji nad Bałtykiem.

Rycki dziennik „Siewodnia“ zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Litwy Czarneckim, w którym czytamy:

Konferencja w Helsingforsie — mówił minister — jest dla nas jedynie tylko kolejną naradą ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonii, Finlandii i Polski. Żadnych konkretnych rezultatów od konferencji nie oczekujemy. Zjazd w Helsingforsie jest dla mnie

We środę dnia 28 stycznia 1925 r.

jako w 106 rocznicę zgonu

szewca-pułkownika i Bohatera Warszawy

JANA KILIŃSKIEGO

który na czele cechów warszawskich rozbił potężną armię rosyjską w dobie Kościuszkowskiego powstania i uwolnił Warszawę od barbarzyńskich najeźdźców

odbędzie się

w kościele Archikatedralnym obrz. łac. o godz. 12-tej przed południem

Uroczyste Nabożeństwo Żałobne

na które zaprasza Władze Państwowe, Wojskowe, Reprezentację m. Lwowa, Stowarzyszenia, Organizacje narodowe, Cechy i Obywatelstwo miasta

Cech szewców lwowskich.

Lwów, w styczniu 1925.

684n

tylko przejawem osobistych stosunków wyżej wymienionych ministrów.

W niektórych państwach sąsiednich panuje mniemanie, jakoby rząd litewski nie brał udziału w konferencji wskutek presji Rosji sowieckiej, lub Niemiec. Mniemanie to pozbawione jest całkowicie podstaw. Stanowisko rządu litewskiego w sprawie udziału w tych konferencjach, w których bierze udział Polska, określa nasz konflikt z Polską. W naszych stosunkach wzajemnych nie się nie zmieniło. Nasz punkt widzenia w tej sprawie najzupełniej jasny. Zajmujemy nadal to stanowisko na którym staliśmy dotychczas. Nie widzę możności rozwiązania konfliktu polsko-lit-

wskiego bez załatwienia na naszą korzyść sprawy wileńskiej.

W dalszym ciągu mówiąc o niebezpieczeństwie komunistycznym minister Czarneckis oświadczył, że dla Litwy niebezpieczeństwo takie nie istnieje, jeżeli mówić o interwencji z zewnątrz. Robotę komunistyczną wewnątrz państwa władze bezpieczeństwa śledzą ze zdwojoną uwagą.

Jak widać z wywiadu p. Czarneckis ma bardzo niedwuznacznych upomnień konferencji ambasadorów upiera się nadal. Czy upór przynosi dodatnie rezultaty rzeczywistość napewno przekona p. Czarneckisa i jego kompatryotów.

Unia celna Austrii z Niemcami,

CZY PRÓBA WYMUSZENIA PIENIEDZY NA LIDZE NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (K.) Według doniesień z Berlina, w tutejszych kołach politycznych wywarło duże wrażenie przybycie z Wiednia przywódców wszechniemców austriackich (grossdeutsche Partei) dr. Tinghofera, oraz h. kanclerza dr. Granka. Mają oni rokować z wybitnymi przedstawicielami niemieckiego życia gospodarczego w celu wysondowania ich opinii na projekt połączenia gospodarczego Niemiec z Austrią.

Według jednych pogłosek Tinghofer zastrzegł się, że połączenie to mogłoby się dokonać tylko zgodnie z traktatem pokojowym i po uzyskaniu zgody Ligi Narodów. Według innych pogło-

sek podróż owa i rokowania są następstwem bankructwa „sanacji genewskiej“ i w związku z tem szukaniem nowego kierunku dla gospodarki Austrii na drodze unii z Niemcami.

Sprawa tę zajmuje się w artykule wstępnym „Rzeczpospolita“, zaznaczając, że zbliżenie gospodarcze jest tylko innym wyrazem unii celnej, a ta ostatnia pociąga za sobą unję polityczną. Dzięki połączeniu z Austrią Niemcy zaczęły swego czasu zwycięski pochód ku Bałkanom. Politycy wiedeńscy chcą widocznie zastraszyć Ligę tą ewentualnością i wydobyć od niej nowe pieniądze.

Posel polski na Kremlu.

Moskwa, 24 stycznia. (PAT) Wczoraj 23. bm. złożył p. Kętrzyński swoje listy uwierzytelniające prezydentowi WCIKA Z. S. S. R. Kaleninowi. — Uroczystość odbyła się na Kremlu we dług przepisanej ceremonii. P. Kętrzyński wygłosił przemówienie, w którym wyraził nadzieję, że dążenia jego rządu, zmierzające do utrwalenia podstaw pokoju na wschodzie Europy, znajdują zrozumienie i poparcie u prezydenta zarówno jak i u rządu związkowego. Nieustające rzetelne wysiłki obu państw w kierunku odbudowy ich gospodarczego życia stanowią najlepszą rękojmię urzeczywistnienia tych dążeń. Nadto geograficzne położenie i wspólna granica obu krajów stwarzają szereg wspólnych interesów, których rozwój przyczyni się niewątpliwie do dobrego sąsiedzkiego spółzycia. Posel zapewnił, że ze swej strony dołoży wszelkich starań i wysiłków w kierunku osiągnięcia tych wzniosłych celów.

Następnie wręczył prezydentowi Kaleninowi listy uwierzytelniające.

W odpowiedzi oświadczył prezydent

Kalenin, że zapewnia posła, iż dążenia rządu polskiego zmierzające do rozwoju dobrych sąsiedzkich stosunków pomiędzy obu państwami znajdują u rządu związkowego należyte zrozumienie i poparcie. Dalej wyraził nadzieję, że przeszkody, które niegdyś utrudniały osiągnięcie tego celu w bliskim czasie zostaną usunięte i przedawnione i że stosunki gospodarcze między obu państwami będą się rozwijały w ramach lojalnych i ku obustronnej korzyści rozstrzyganych zagadnień wzajemnych stosunków obu krajów. Wkońcu wyraził prez. Kalenin radość i zapewnił poparcie przyszłej działalności posła polskiego w kierunku umocnienia stosunków między obu państwami na podstawach sąsiedzkich i stworzenia atmosfery wzajemnego zaufania. Wreszcie zapewnił, że posel polski w tej swojej działalności może liczyć zawsze na jego całkowite zaufanie, jak i na zaufanie rządu ZSSR.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających udzielił prez. Kalenin posłowi Kętrzyńskiemu prywatnej audiencji.

GENEWSKIE MRZONKI POGRZEBANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (K.) „Kurier Warszawski“ donosi z Londynu, że odwołanie konferencji przedstawicieli dominów imperjum brytyjskiego w sprawie protokołu genewskiego, uważają tu za ostateczny cios, zadany tej idei.

W ŚLADY SAWINKOWA?

Warszawa, 24 stycznia. (AW) Bellińskie koła emigracyjne donoszą, że Kiereński ma wrócić do Rosji sowieckiej wraz z grupą wybitnych emigrantów i pogodzić się z ustrojem sowieckim. — Mówią również o powrocie Milukowa.

POLSKA A RUMUNJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (K.) Bawiący tu poseł polski z Bukaresztu p. Wielowieyski oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem „Kurjera Warszawskiego“, że sojusze z Rumunją, oparty o polityczny traktat z 23 marca 1921 r., staje się coraz głębszy, co jest wynikiem wspólności naszych interesów. Co do stosunków ekonomicznych, to Rumunia jest dla nas przede wszystkim terenem tranzytu na Wschód, gdzie nasze interesy są bardzo wielkie. Zasadnicza linja traktatu, który wygasa w roku przyszłym, pozostanie — zdaniem p. Wielowieyskiego — niezmienną.

Jedyną chmurą na tle naszych stosunków z Rumunją jest sprawa wyłączenia obywateli polskich wskutek reformy rolnej. I w tej sprawie znajduje się jednak — jak twierdzi nasz poseł — odpowiednią formułę wyjścia.

AKCJE BANKU POLSKIEGO GOTOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Bank Polski ogłasza, że akcje Banku Polskiego są już w całości wygotowane i akcjonariusze, którzy ich dotychczas nie otrzymali, mają je w tej chwili otrzymać.

GOSPODARKA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (zo). Biuro prasowe ministerstwa skarbu podaje, że zarzuty, postawione rządowi w komisji budżetowej, iż przedsiębiorstwa przynoszą dochodu 17 milj. zł., a wydatki wynoszą 116 milj. zł., wykazują więc 99 milionów deficytu — są nieścisłe, ponieważ w tych 116 milionach mieści się 41 milionów kapitału obrotowego dla kolei, oraz 75 milionów wydatków na inwestycje w innych przedsiębiorstwach. Pozatem wydatki zwyczajne przedstawiają pozycje drobne, przewidziane w budżecie. m. i. wydatki PAT-icznej i radiotelegrafii zostały przez te przedsiębiorstwa pokryte własnymi wpływami.

PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO-PRAWNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (K.) Wczoraj odbył się tu wiec w sprawie przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych. Uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że rozporządzenie z 14 marca 1924 w powyższej sprawie jest sprzeczne z konstytucją. Wobec tego zebrani domagają się od Sejmu uchylecia tego rozporządzenia.

NADUŻYCIA WILEŃSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (K.) Ostatnio donosiliśmy o nadużyciach w wileńskiej policji i sprzeniewierzeniach w tamtejszym kuratorjum. Jak podaje „Rzeczpospolita“ delegat rządu Raczkiewicz zawiesił obecnie w urzędowaniu nadkomisarza Stołycha (za bezczynność w służbie) i naczelnika wydziału w kuratorjum okr. Rachalskiego. Do Wilna przybyła z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych komisja, oczekiwana jest również komisja z ministerstwa oświaty.

AUDJENCJE U PREZYDENTA.

Warszawa, 24 stycznia. (AW) Prezydent Rzpltej przyjął marsz. Piłsudskiego, następnie zaś udzielił posłuchania p. Grabskiemu oraz pp. Fudakowskiemu i Wilkońskiemu, członkom prezydium ostatniego kongresu rolniczego.

NIEWIELKIE SZANSE BRIANDA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24 stycznia. (zo). Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża: Z przebiegu 5-dniowej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w Izbie francuskiej widać, iż jedyną kwestją, która może postawić gabinet w kłopotliwe położenie, jest sprawa ambasady przy Watykanie.
 Mowa Brianda jednakże, który ze względów oportunistycznych przemawiał za utrzymaniem ambasady, przyjęta została przez Iewicę bardzo zimno. Widać z tego, że między kartelem lewicy, a blokiem narodowym niema miejsca na kombinacje centrowe, do czego dąży Briand, conajwyżej może on oderwać od większości Herriota, wynoszącej z górą sto głosów, zaledwie kilkanaście głosów.

ZMIANY NA DALEKIM WSCHODZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24 stycznia. (zo). Jak do noszą z Paryża, na Quai d'Orsay przyjsiają wielkie znaczenie układowi rosyjsko-japońskiemu, uważają go już dziś za istotny sojusz. W Paryżu panuje naogół przekonanie, że proponowana na przez Coolidge'a konferencja rozbrojeniowa napotka na trudności wobec tego, że Japonia prowadzi już z Rosją rokowania w sprawach morskich i wojskowych.

Według londyńskich doniesień z Tokio Japonia odnosi się bardzo nieprzychylnie do projektu konferencji rozbrojeniowej, gdyż jej zdaniem jest to tylko zastawienie sieci na Japonię.

TERORYŚCI IRLANDZCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24 stycznia. (zo). Jak do noszą z Londynu, dokonano w Portsmouth w tamtejszych dokach aresztowań, które wywołały wielkie wzburzenie. Aresztowano pięciu Irlandczyków zajętych w dokach i mimo, że sprawa trzymana jest w tajemnicy, przypuszczają ogólnie, że chodzi tu o planowane zamachy republikańskiej organizacji irlandzkiej na pancerni i łodzi podwodne, stojące w dokach.

WINA RIEDLA

TAJNY UKŁAD MIĘDZY RADICZEM A WĘGRAMI.

Białogród, 24. stycznia. (PAT) Ogłoszony wczoraj przez rząd tajny układ, zawarty między Radiczem a posłem węgierskim w Londynie, zawiera 15 punktów. Przewiduje on zapewnienie Chorwatom prawa samostanowienia przy zastosowaniu środków pokojowych a w wypadkach koniecznych przy użyciu innych środków. — Układ przewiduje również utworzenie komitetu, mającego na celu utrzymanie kontaktu z rządem węgierskim. W skład tego komitetu mieliby wchodzić delegaci poszczególnych prowincji oraz Albanij. Układ aprobuje w zasadzie przywrócenie granicy węgiersko - chorwackiej z przed roku 1918 gwarantując Węgom wolny dostęp do Rieki. Dalej przewiduje układ zacieśnienie stosunków Węgier i Chorwacji na wypadek, gdyby ta ostatnia stała się niezależną republiką. W razie urzeczywistnienia się tej ewentualności przewidziane jest zawarcie sojuszu politycznego, wojskowego i ekonomicznego. W art. 5-tym układu zobowiązuje się rząd węgierski do współpracy z republikańską partią chorwacką na celu urzeczywistnienia jej planów. Między innymi w dokumentach, wykrytymi przez policję, znajduje się też projekt zorganizowania zamachu stanu, przewidujący utworzenie oddziałów dla walki z żandarmerią i wojskiem.
 W sprawie aresztowania wiceprzewodniczącego oraz innych kierowników partji Radicza prefektura policji

NAJLEPSZE SZYFONY PRAWDZIWE PŁÓTNA I WEBY NAJPIĘKNIEJSZA BIELIZNA STOŁOWA SPECJALNIE DO WYPRAW SŁUBNYCH RĘCZNIKI — CHUSTECZKI WYŁĄCZNIE Z FABRYK REGENHARTA I RAY.

JÓZEF NOWAK PL. MARJACKI 16.
 W NAJLEPSZYM WYKONANIU I NAJGUSTOWNIEJSZA GOTOWA BIELIZNA DAMSKA, MĘSKA I DLA DZIECI.
PONCZOCHY SKARPELKI I WSZELKIE TRYKOTARZE NAJWIĘKSZY WYBÓR.

w Zagrzebiu oświadczyła, że wykryła Radicza dąży przez użycie siły do utworzenia republiki chorwackiej; te dokumenty wykazują, że partja ;

Sprawy gdańskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 stycznia. (K.) Z Berlina donoszą, że wskutek starania senatorów gdańskich ministerstwo spraw zagranicznych zorganizować wycieczkę angielskich i amerykańskich korespondentów

do Gdańska na koszt ministerstwa i to pod przewodnictwem delegata rządu niemieckiego. Niechybnie wycieczka będzie „bezsronnie” poinformowana o sytuacji.

POLITYKE SAHMA POPIERA I KU PIECTWO GDAŃSKIE.

Gdańsk, 24. stycznia. (PAT) W dalszym ciągu dyskusji budżetowej w sejmie gdańskim zwracają uwagę przy mówieniu dwóch przedstawicieli kupiectwa gdańskiego Karkutscha z frakcji narodowo - niem. i Lüta (zjednoczony liberal). Przemówienia obu tych mówców, o ileby chodziło o Polskę, nie różnią się niczem od ataków najskrajniejszego nacjonalizmu i były

jednym aktem oskarżenia przeciw Polsce, której zarzucają szykanowanie kupiectwa gdańskiego, niszczenie przemysłu i handlu itd. Wczorajsze wystąpienia wspomnianych posłów są dowodem, że nawet sfery handlowe i przemysłowe wolnego miasta żywią wobec Polski tendencje skrajnie nacjonalistyczne i o porozumieniu z Polską zupełnie nie myślą.

P. P. S. SZUKA POROZUMIENIA Z SOCJALISTAMI GDAŃSKIMI.

Warszawa, 24. stycznia. (AW) Centralny komitet wykonawczy P. P. S. postanowił wydelegować do Gdańska posłów Liebermanna i Żuławskiego

celem porozumienia się z tamtejszymi socjalistami w sprawie zatargu polsko - gdańskiego.

Komunistyczna organizacja w Niemczech.

SPECJALNE ODDZIAŁY POD KIERUNKIEM MOSKWY. — 700 SOWIECKICH INSTRUKTORÓW.

Berlin, 24. stycznia. (AW) Ze względu na to, że komuniści domagają się wypuszczenia na wolność posłów komunistycznych, aresztowanych przed wyborami za przygotowania do puczu komunistycznego, sąd dostarczył prasie całego materiału obciążającego. Ogromny ten materiał dowodzi, że partja komunistyczna w Niemczech jest tylko niesamodzielną częścią ogólnej komunistycznej partji rosyjskiej.
 Partja komunistyczna w Niemczech dzieli się na 6 części. Wszystkie pozostają pod kierunkiem Moskwy. — Pierwsza część to oddziały rozkładowe, w dziennikach oznaczane literą „Z”. Druga część to oddziały oznaczone literą „vv”, trzecia grupa — oddziały partyzanckie „p”, czwarta, oddziały terrorystyczne „t”, piąta, zwią-

zki rezerwowe „m”, szóstą to Czecha, która ma usuwać niewygodnych członków partji. W oddziałach „Z” i „vv” czynni byli instruktorzy rosyjscy, którzy zarówno uczyli propagandy jak też kierowali kursami niszczenia mostów, wiaduktów i wogóle służby łączności. Ilość tych instruktorów na jesieni wynosiła około 700 ludzi. Oddziały te wykonały 20 drobnych napadów, które przyczyniły się właśnie do wykrycia całej organizacji.
 Komisja regulaminowa przyjęła jednomyślnie rezolucję, wzywającą do jaknajszerszego rozpowszechnienia ujawnionych materiałów, celem zaznaczenia społeczeństwa niemieckiego z niebezpieczeństwem, jakie mu groziło ze strony komunistów.

Dowcipy i proroctwa Lloyd George'a.

Londyn, 24. stycznia. (AW) Lloyd George wygłosił w klubie liberalnym wielką mowę, w której omówił sytuację międzynarodową. Po każdej wielkiej wojnie następuje epidemia chorób tak fizycznych jak i politycznych. Do takiej epidemii należy niewątpliwie także i bolszewizm, który jest gorączką czasów powojennych. Podobnie konserwatyzm jest drugim objawem sytuacji powojennej, mianowicie chorobą senności. Natura ludzka okazała się znowu w całej pełni podczas o-

statnich wyborów w Anglii. Ludzie poprostu są zmęczeni i nie chcą iść dalej na żmudną drogę postępu. Pragnęli spokoju i teraz mają spokój. Ten stan widać nie tylko w Anglii lecz i wszędzie. Po pewnym jednak czasie nastąpi okres liberalizmu. Socjalizm daje idealnego obrazu społeczeństwa. Jeżeli zedrzymy z niego powłokę frazesu okaże się, że jest to system materialistyczny podobnie jak konserwatyzm.

DYMISJA GABINETU PRUSKIEGO.

Berlin, 24. stycznia. (PAT) Gabinet pruski postanowił podać się do dymisji. Pisma donoszą, że koalicja (socjalni demokraci, demokraci i centrum), na których opierał się gabinet Brauma, będzie istniał dalej.

Berlin, 24. stycznia. (PAT) Po głosowaniu w Sejmie oświadczył prezydent sejmu, że wedle konstytucji gabinet nie jest zobowiązany do dymisji. Pomimo to jednak Braun wystosował do prezydenta Rzeszy list z prośbą o dymisję, tłumacząc, że stanowisko partii opozycyjnej uniemożliwia rządowi obecnemu dalszą owocną pracę.

Berlin, 24. stycznia. (PAT) Obaj posłowie polscy przy głosowaniu w sejmie głosowali przeciw wnioskowi komunistów a powstrzymali się od głosowania przy wniosku nacjonalistów.

Paryż, 24. stycznia. (PAT) „Le Journal” uważa ustąpienie gabinetu pruskiego Brauma za wypadek pierwszorzędnej znaczenia. Republika — pisze dziennik — została jeszcze raz pobita przez reakcję. Duch Poczdamu tryumfuje i grozi wszechstronnym zakorzenieniem się.

WYBIEGI NIEMIECKIE W ROKOWANIACH Z FRANCJĄ.

Paryż, 24. stycznia. (PAT) Omawiając rokowania francusko - niemieckie stwierdza „Petit Journal”, że Niemcy chcą przez sprytnie wybiegi doprowadzić Francuzów do zerwania rokowań handlowych i wzięcia w ten sposób odpowiedzialności za tę przerwę. Dziennik zaznacza, że Francja gra w otwarte karty i będzie postępowała dalej w ten sposób, nie da się jednak okpiwać.

UROCZYŚCISCI KU CZCI VASCO DE GAMA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24 stycznia. (zo). Z Lizbony donoszą o wielkich uroczystościach z okazji 400-letniej rocznicy śmierci wielkiego żeglarza Vasco de Gama. Na uroczystość przybyli delegaci wszystkich państw europejskich. Polskę reprezentuje poseł polski, akredytowany przy rządzie portugalskim i reprezentant wojska polskiego, czasowo bawiący w Madrycie, ppłk. Hulewicz.

NADESLANE.

„GLOKONA”

Dotychczas nieznaną we Lwowie **plecywkę czekoladową** do herbaty, kawy nadające się również jako **pieczywka deserowa.**

Wyrób firmy „GLOKONA”

w **GRUDZIADZU** przemijającej najwyższymi odznaczeniami.

Do nabycia w firmie **Czesław SCHAYER**

Lwów, plac Marjacki 6. n604
 Odsprzedawcom rabat.

Paweł Proń
 przemysłowiec,
 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony sw. Sakramentami, dnia 22. stycznia 1925 r., przeżywszy lat 58.
 Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 25-go stycznia 1925 r., o godzinie 11-tej przed południem z krypy kościoła OO. Bernardynów na cmentarzu Łyczakowski, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona
 żona z dziećmi
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 26-go godz. 9-ta rano w kościele Marii Magdaleny.

Przegląd prasy.

Korespondent moskiewski „Rzeczypospolitej” podaje następujące informacje o prześladowaniu religij i duchowieństwa katolickiego w Rosji sowieckiej:

Wszyscy księża z procesu arcybiskupa Cieplaka siedzą dotąd w więzieniu. Liczne petycje wiernych z Piotrogradu, błagających o zwolnienie księży i dopuszczenie ich do obsługi religijnej parafian pozostały oczywiście bez skutku.

Rozumowanie władzy sowieckiej jest zupełnie jasne: „Jeżeli zniszczymy duchowieństwo i zamkniemy kościoły, to ludność siłą rzeczy stanie się bardziej powolną wobec agitacji antyreligijnej. Aby tego dobiec, należy wszelkimi sposobami nie dopuścić do kształcenia się nowych księży, lub przyjazdu ich do Rosji, a tych, którzy są jeszcze na terenie Związku Republiki Sowieckich, powoli wytepić”.

Recepta powyższa stosowana jest przez rząd sowiecki z całą ścisłością. Na terenie S. S. S. R. niema ani jednego seminarjum duchownego. W samej Moskwie w więzieniu siedzi dzisiaj 18 (!) księży katolickich, nie wspominając już o księżach, którzy są zesłani na Syberję lub siedzą po innych więzieniach.

Stan, wytworzony obecnie, uniemożliwia księżom, pozostałym na wolności, wykonywanie swych obowiązków kapłańskich i zaspokajanie wszystkich potrzeb religijnych ludności katolickiej.

Są okolice, w których pozostał dzisiaj jeden ksiądz na 10—15 parafii. W Moskwie np. przed wojną było 11 księży. Dzisiaj jest ich tylko 2. Dziekan zaś moskiewski, ks. Zieliński, od roku został zesłany bez sądu do Narzyńskiego Kraju.

Jeżeli sytuacja nie zmieni się radykalnie w najbliższym czasie, to przypuszczać należy, że za rok lub dwa nie będzie ani jednego księdza katolickiego w całym państwie sowieckim

„Głos Narodu” w korespondencji ze Lwowa podaje następującą bardzo ważną i bardzo pocieszającą wiadomość o stworzeniu kooperacji stronnictw narodowych na gruncie Wschodniej Małopolski:

Ze względu na specjalne stosunki narodowościowe w Małopolsce Wsch., gdzie Polacy znajdują się częściowo tylko w większości, (województwo lwowskie), zaś przeważnie w mniejszości, zwróciło się stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej do innych

APOLLO **Jutro 26/1 br. premiera** APOLLO
sensacyjnego, jednoserjowego dramatu w 6-ciu akt. p. t.

„KARAWANA”

Film, który pobit wszystkie inne: bogactwem, olbrzymimi ramami inscenizacji, wielką ideą i majstersztykami reżyserji 697n
Dla młodzieży i dzieci wstęp dozwolony. Początek o godz. 4-ej.

stronnictw narodowych z propozycją utworzenia pewnego ciała, któreby umożliwiło utrzymać w sprawach narodowych wspólną linię. Po dwu zebraniach, które zagał ks. Szydelski, wiceprezes Rady Dzielnicowej Ch. D., a na których przewodniczył senator Thuillie, ustalono następujące cztery punkty:

1) Ustanawia się Komitet Międzypartyjny stronnictw narodowych Małopolski Wsch.

2) Celem jego będzie: a) łagodzenie tarć międzypartyjnych na terenie Małopolski Wsch., b) omawianie spraw ogólnonarodowych Małopolski Wsch.

3) Komitet składa się z delegatów stronnictw narodowych ZLN., ChN., PSL., Piast i ChD., z których każde deleguje po 3 członków.

4) Komitet wybiera prezydium, złożone z prezesa i 3 wiceprezesów, którego zadaniem będzie zwoływanie posiedzeń i wykonywanie uchwał Komitetu.

Z ramienia Ch. D. delegowani zostali do tego Komitetu pp. prof. Stefan Bryła, prezes Rady Dzielnicowej Ch. D., rektor Julian Makarewicz, wiceprezes tejże i senator Maksymilian Thuillie.

W ten sposób uporządkowana została współpraca narodowa na tym terenie, tak ważnym dla nas, a tak różnym narodowościowo od reszty Polski.

Redakcja paryskiego „Życia Polskiego” zwróciła się do wybitnych polityków francuskich z prośbą o wypowiedzenie się na łamach „Życia” w sprawach polskich. Dotąd wyrazili swe poglądy 4 republikańscy i 2 socjalistyczni mężowie stanu. W ostatnim N-rze (231) zamieszcza „Życie” deklarację p. Karola Maurras’a, głowy — jak wiadomo — współczesnego rojalizmu francuskiego, redaktora i głównego publicysty „Action Française”. P. Maurras napisał dla „Życia” następujące uwagi:

Polacy są z nami związani wszelkie go rodzaju węzłami historycznymi i religijnymi. Są naszymi braćmi przez

swój gust, ducha, cywilizację. Podziwiamy i kochamy w nich wysuniętą placówkę tradycji katolickiej pomiędzy Reformą a Ortodoksją. W swoich osobach ponieśli Polacy dużo olbrzymich gwałtów, ale sprawiedliwość, cześć i rozum więcej jeszcze w nich ucierniały, niż oni sami, a to zarówno dzięki opuszczeniu ich przez nas, dzięki zapomnieniu i naszemu ongiś niedbalstwu, jak i dzięki wyraźnemu błędowi, jaki wraz z naszymi sojusznikami pięć lat temu podpisaliśmy.

Nigdy nie zapomnę dni lata 1919 r., kiedy tyłu naiwnych mistyków witało ów rok jako zorzę wiecznego pokoju i posiew wiecznej sprawiedliwości. Potężne państwa, które proklamowały zasadę nieinterwenjowania w Niemczech, zasadę nienaruszalności wewnętrznej polityki niemieckiej, oraz całkowitej swobody ludów stanowiąc o sobie (jeśli to były ludy niemieckie lub z Niemcami zaprzyjaźnione) — te same państwa, w tym samym czasie, w tych samych traktatach, mnożyły interwencje jaknajbardziej niedyskretne i bezwstyde w wewnętrzne sprawy Rumunii i Polski.

I dzięki temu, w nowej Europie, ci, których stara Europa podzieliła (lub na podziały zezwoliła), zachowali nie które z ran, jakie im ongiś żelazem zadano...

Atoli rzecz zasadnicza, po tylu kłeskach zniesionych, jest dokonana. Narod z mapy Europy wytarty się odradza, życie powraca. Jak można wątpić, że i siła, i pomyślność pewnego dnia nie powrócą? To też przyjdzie. Pokładam w tem nadzieję z całego serca Francuza nacjonalisty i rojalisty.

„Gazeta Warszawska” zwraca uwagę na „żółte niebezpieczeństwo”, które się kryje za kulisami zawartego układu rosyjsko-japońskiego, a które ma być narzędziem w rękach III. Międzynarodówki:

Zwycięstwo Zimowiewa i Stalina w walce wewnętrznej z Trockim doprowadziło do zwrócenia głównych energii polityki moskiewskiej w kierunku

wschodnim. Sukcesy propagandy sowieckiej w Chinach wzmocniły bardzo znacznie pozycję Zimowiewa, tak, że od roku nacelnym hasłem oficjalnej polityki sowieków stało się opanowanie Dalekiego Wschodu.

Główną przeszkodą na tej drodze były dotychczas potężne wpływy Japonii w tej części świata. Chodziło więc przede wszystkim o to, aby za cenę choćby najdalej idących ustępstw otrzymania od Japonii wolną rękę na terytorjum chińskim.

Po kilkunastomiesięcznych rokowań dyplomacja sowiecka osiągnęła swe cel. Wbrew oczekiwaniom Japonii podpisała układ, otwierający Rosji sowieckiej możność rozwinięcia jaknajszerszej propagandy na Dalekim Wschodzie.

W tem znaczeniu układ rosyjsko-japoński i kryjące się za nim trójprzymierze Rosji, Japonii i Chin jest poważnym sukcesem III Międzynarodówki, a równocześnie dowodem zupełnego opanowania oficjalnej polityki sowieckiej przez tę organizację.

Międzynarodówka moskiewska rozpoczyna nowy okres swej działalności, w którym rolę pioniera światowej rewolucji objąć ma wskrzeszone w nowej formie „żółte niebezpieczeństwo”.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

RADIO APARATY, CZĘŚCI SKŁADOWE

konkurencyjnie tanio we firmie

„KINOFOT”, Lwów, Trzeciego Maja 5 i 11a.

4-lampkowe aparaty dla odbioru fal długości od 200—4250 m. cena zł. 350.

3-lampkowe aparaty dla odbioru z całego kontynu. cena zł. 250.

LAMPKI katodowe zł. 10. — KONDENSATORY od zł. 10. — LINKA antenowa po 13 gr. — IZOLATORY po 13 gr. — SŁUCHAWKI specjalnie lekkie 8000 Ohm zł. 18.

Literatura niemiecka, francuska, angielska, polska. Pisma i programy koncertów. „Radio-Umschau”, „Radio-Amateur”, „Radio News”, „Telephonie S. F.”

Odbiorcom schematy, porady i wskazówki bezpłatnie.

RADJO-SALON dla użytku Związków i Klubów dla audycji i prelekcji

Dotychczasowe atasty: 686n

Stacje odbiorcze: Drohobycz (dwie), Stanisławów, Stryj (dwie), Tarnopol (dwie)

Złoczów. We Lwowie w kilkunastu domach prywatnych.

Dokładne cenniki i informacje udziela „KINOFOT”, Lwów, Trzeciego Maja 5 i 11a.

MIECZYSLAW PISZCZKOWSKI.

Trylogia historyczna Reymonta.

==□==

Podczas wojny wyszły 3 powieści historyczne Reymonta: „Ostatni Sejm Rzeczypospolitej”, „Nil Desperandum”, „Insurekcja” pod wspólnym tytułem „Rok 1794”.

Tytuł „Chłopów” zwrócił dziś znów uwagę na całą twórczość Reymonta, także i na trylogię. Ostatnio p. Zdzisław Dębicki w odczycie o nowym laureacie Nobla wygłoszonym we Lwowie, postawił „Rok 1794” obok „Chłopów” i „Z ziemi Chełmskiej”, jako znakomite dzieło sztuki, świadczące o potężnej wyobraźni autora.

Zajmijmy się tym problemem bliżej.

Reymont, jak każdy prawdziwy artysta, posiada zdolność przedstawiania wzruszeń zrodzonych w głębi własnej jaźni albo też odbieranych od świata realnego; przedstawia plastycznie swoje przeżycia duchowe, a zwłaszcza wrażenia zewnętrzne: barwy i kształty, cienie i światła, głosy i ruchy — posiada więc wyobraźnię twórczą. Od powieści „historycznej” wymaga się jednak więcej; wymaga się jeszcze intuicyjnego uchwycenia charakteru epoki, odczucia ducha czasu, zrozumienia idei, którą żyły pokolenia owoczesne. Na to pisarz musi być obdarzony „wyobraźnią historyczną”.

A Reymont?

Wątek historyczny „Roku 1794”

tworzą dwie grupy faktów: przebieg Sejmu Grodzieńskiego i powstanie Kościuski. Wydarzenia te są opisane w drugiej części „Ostatniego Sejmu” i w „Insurekcji”. Część pierwsza „Ostatniego Sejmu” i całe „Nil Desperandum” wypełniają wątki romansowe, które jednak są tylko środkiem zobrazowania strony obyczajowej i nastroju ówczesnego społeczeństwa. „Ostatni Sejm” odtwarza Polskę ginącą, zapamiętałą w grzesznych uciechach szaleńców przed zgonem, „Nil Desperandum” opisuje nagłe budzenie się „serca narodu”, sumienia i uczuć patriotycznych, przygotowania do insurekcji.

Akcja cała rozgrywa się w czasie od lata 1793 do wiosny 1794. Ten wybór czasu jest ważny dla zrozumienia myśli zawartej w trylogii. Reymont przedstawia sobie dwa światy: Polskę stanisławowską z epilogiem — Sejmem Grodzieńskim i Polskę kościuszkowską z insurekcją. Przełom lat 1793—4 jest także przełomem w życiu narodu. Ten pogląd, wyzierający z kart powieści, jest źródłem ujęcia epoki — fałszywie.

Polska stanisławowska, arystokratyczna, tradycyjnie panująca, to u Reymonta wielka ruina. Wyzbyta z podnioślejszych uczuć ludzkich, pozbawiona honoru i godności osobistej, wiary i patriotyzmu, żyje niepohamowaną namiętnością uciech lada jakich i za wszelką cenę; zaprzeda się wrogom nie od dziś i nie od wczoraj. Jest to wszystko — popularna swego czasu — historiozofja „Rejtana” Matejki i

szkoły historycznej krakowskiej, wiadomo dziś jak bardzo fałszywa.

Naprzeciw tamtej — powstaje Polska Kościuski, dobra i szlachetna, ożywiona duchem patriotycznym i rewolucyjnym, przejęta ideami liberalnymi i demokratycznymi.

Obraz tych obydwu obozów wywołuje mocne wrażenie życia. Obóz polsko-rosyjski, grupa typów ujemnych jest — jak to się często zdarza — przedstawiona z energią naogół większą niż postacie dodatnie insurgentów. Zdrójcy i hulaki, obwieście, cynicy i kostery buchają siłą i werwą, są niemal sympatyczni humorem i lekceważącą beztróską, budzą podziw wybuchami dostojnej dumy. Po stronie przeciwnej moc i zdrowie wcielone są głównie w bezimienny tłum, któremu przewodzą żywo skreślone postacie oficerów i tyków z blade rysującą się figurą Kościuski na czele. Realizm przedstawienia motywów poszczególnych jest najczęściej pełen prawdziwego artystyzmu.

Słusznie pisał Stanisław Witkiewicz z racji „Rejtana”, że Matejko jest malarzem faktu, rzeczywistego zdarzenia, ale nie pojęcia, jakie o niem mieć można, nie prawdy lub idei leżącej na dnie wielkiego dziejowego wypadku.

Podobnie Reymont. Poszczególne osoby i sytuacje, czasem grupy całe (motłoch miejski, lud), przedstawia plastycznie i prawdziwie, ale charakteru epoki zawrzeć w powieści nie umie. Temperament pisarza wydobyl trafnie z aktorów upadku państwa niezmożo-

na teżyżnę życiową, ale jego umysł nie wnika i nie ogarnia momentu dziejowego.

Trylogia przedstawia przełom lat 1793-4, tak jakby się przedtem w Rzeczypospolitej nic nie działo. Okres ten jest całkowicie izolowany od przeszłości. Płyną stąd dwie konsekwencje: jednostronność poglądu na Polskę stanisławowską i sztuczna przepaść między nią a Polską kościuszkowską.

Przedstawienie Polski Stanisława Augusta w ostatnim momencie istnienia musiało dać obraz fałszywy. Polska ta jest jak człowiek, który — mimo waśni i upadków — wiele zdziałał rzeczy wielkich i pięknych, a w chwili pełnego rozwoju sił twórczych został złamany zewnętrznymi przeciwnościami losu; wtedy odzywają się z siłą ciemne strony jego duszy. Konterfekt tego człowieka oddający jedynie chwilę ostatnią musi być — jeśli chodzi o ujęcie zjawiska — fałszywy.

Polska Kościuski wyrasta w powieści naprzeciw dawnego porządku rzeczy, jakby całkiem odeń niezależna i nowa. W rzeczywistości jest inaczej. Pokolenie Kościuszków, Zarebów, Konopków było wychowane właśnie przez króla, prymasa Poniatowskiego, przez Komisję Edukacji Narodowej, Korpus Kadetów.

Epoka Stanisławowska kryje wielki tragizm.

Dobro i zło, cnota i grzech, rozum i szal splatają się w niej dziwnie, uragając ludzkemu poczuciu logiki i naturalnego porządku rzeczy. Wszech-

Z ZAGADNIENIŃ NACJONALIZMU.

Idea samowystarzalności
gospodarczej a nacjonalizm.Wieczór dyskusyjny w Związku Lud.-
Narodowym.

Tematem ostatniego piątkowego wieczoru dyskusyjnego w Związku Lud.-Narodowym było zagadnienie, wymienione w nagłówku, niewątpliwie jedno z fundamentalnych a zarazem najtrudniejszych, najbardziej skomplikowanych zagadnień naszych czasów.

Zagajający dyskusję dyr. dr. Stefan Uhma nakreślił naprzód wyczerpująco przed licznymi zebranymi słuchaczami historię doktryny gospodarczej liberalizmu, która w ciągu 19-go stulecia była regulatorem życia ekonomicznego w świecie. Stawiając jako naczelną swą zasadę dogmat absolutnej wolności gospodarczej, prywatnej, indywidualnej inicjatywy i najżywszej, niczem niekrepowanej wymiany handlowej, musiała ta doktryna w naturalnych swoich konsekwencjach burzyć wszelkie zapory, przeciwstawiające się realizowaniu tego hasła t. zn. musiała przeciwstawiać się idei zamkniętych obszarów jako całości gospodarczych sobie wystarczających. Idee gospodarstwa narodowego. Logiczny rozwój gospodarczej doktryny liberalnej musiał doprowadzić w życiu do nieliczącego się z żadnymi względami etycznymi, wyzysku słabszych przez mocniejszych, konsumentów przez producentów, jednym słowem do imperializmu gospodarczego idącego ręką w rękę z imperializmem politycznym.

Wojna światowa, która w nienajmniejszej mierze wywołana została skutkami doktryny liberalnej w życiu gospodarczym — zachwiała w swych rezultatach podstawami tej doktryny a zarówno „punkty“ Wilsona jak i traktat wersalski przez wysunięcie zasady o samostanowieniu o sobie narodów dał życie nowej, moralnie sobie już w wieku 19-tym wywalczającej prawo obywatelstwa, idei gospodarczej, idei gospodarstwa narodowego, opartej zasadniczo o hasło samowystarzalności. Następnie zajął się referent bliższymi zagadnieniami pojęcia samowystarzalności gospodarczej i wymienił szereg podstawowych zasad organizacji państwowego życia gospodarczego na tej idei opartych.

stronne odrodzenie kultury narodowej, oświaty, piśmiennictwa, nauk, sztuki, przemysłu krajowego łączy się z głębokim upadkiem moralności i etyki, płynącym z podcięcia przez wybujały nacjonalizm podstaw uczuciowych całej ówczesnej ludzkości cywilizowanej.

Jugosłowiańscy obcyh potencji, wychowując młodzież, kształcą w niej — miłość ojczyzny, ofiarności, poczucie godności osobistej. Współtwórcy odrodzenia narodu przechodzą z braku charakteru i honoru do Targowicy — król, prymas, Kollataj. Ostateczny upadek Polski przychodzi z zewnątrz w chwili najpełniejszego rozwoju poczucia obywatelskiego i państwowego. — Gdzież logika dziejów w tych anomaljach i sprzecznościach?

Sienkiewicz w swej Trylogii zawarł rzeczywistego ducha czasu, uchwycił intuicyjnie — heroizm Polski rycerskiej i chrześcijańskiej. Jego bohaterowie żyją nie tylko swoją wartością indywidualną, lecz urastają do rozmiarów ogromnych opromienieni glorią wielkich idei wieku. Stąd piękno ich wzniosłości; stąd — obok artyzmu Sienkiewicza — płynnie potęga wrażeń estetycznych jego dzieła.

Reymont wziął za temat swojej pierwszej powieści historycznej okres dziejów nad wyraz skomplikowany, w rozwoju życia narodu niesłychanie ważny, długo niedostatecznie znany, jednostronnie, ciasno sądzony. Cechy zasadniczej epoki — jej tragizmu nie wydobył. Ideę naczelną — odrodzenie narodu pojął symplistycznie, uosabiając je naiwnie w insurekcji kościusz-

W dyskusji obok p. Gilowskiego, prezesa inż. Gąsiorowskiego (który zagajając zebranie, zebrał wyniki dotychczasowych referatów i dyskusji) zabrał głos red. dr. Mejbbaum, który przede wszystkim stwierdził, że inaczej przedstawiać się będzie organizacja życia gospodarczego, gdy się jako jej naczelne założenie przyjmie kryterium materialistyczne, wyłącznie ekonomiczne (bogacenie się niejako środkiem ale jako celem sam w sobie) a inaczej, jeśli założeniem ideowym tej organizacji będzie troska o rozwój człowieka, cel

kulturalny, kryterium etyczne. Pierwsze założenie musi w praktyce prowadzić do imperializmu polityczno-gospodarczego, drugie do zasady gospodarstwa narodowego.

Wskutek późnej pory musiano przerwać tę niezwykle interesującą dyskusję i odłożyć dalszy jej ciąg do następnego zebrania, które się odbędzie w najbliższy piątek tj. 30 bm. Wszyscy zebrani zgodnie stwierdzili, że rozpoczęcie zasadniczej dyskusji na ten temat posiada niesłychanie doniosłe, praktyczne znaczenie.

Brak zmysłu państwowego.

W „Słowie Polskie“ z 18 września 1924 r. pojawił się obszerniejszy artykuł p. n. „Przeciw zbrodnicemu nadużywaniu Konstytucji“, w którym z dowodami w rękę zwrócono uwagę ogółu polskiego tudzież czynników rządowych i ustawodawczych na wielkie niebezpieczeństwo, dla Państwa Polskiego stąd wynikające, że posłowie mniejszości narodowościowych i posłowie komunistyczni immunizują w drodze interpelacji poselskich skonfiskowane przez Prokuratorję artykuły i ulotki treści zbrodniczej, podburzającej przeciw Państwu i narodowi polskiemu, a które po zimmunizowaniu bywają w celach wrogiej agitacji dalej rozszerzane. Zarazem zaapelowano w tym samym artykule do kompetentnych czynników o położenie tamy tego rodzaju zbrodnicemu nadużywaniu Konstytucji.

Artykuł powyższy, — jak zresztą wiele innych głosów, podnoszonych na łamach prasy narodowej w obronie naszej państwowości, czy wogóle w interesie polskości, — przebrzmiał najzupełniej bez echa. Dotąd bowiem ani we władzach centralnych, ani w Sejmie, ani w Senacie zgoda nikt się nie znalazł, kłoby na powyższy, istotnie bardzo niebezpieczny stan rzeczy zwrócił uwagę i wdrożył jakkolwiek akcję zapobiegawczą. Tymczasem wrogie nam żywioły, korzystając z zadziwiającej obojętności czynników warszawskich, nie ustają w zbrodniczej robocie antypolskiej.

Od września 1924 r. zimmunizowano dotąd liczny szereg najrozmaitszych podburzających artykułów prasy wywrotowej, tudzież prasy ruskiej. Jako przykład wystarczy przytoczyć dołączoną do numeru 270 „Dziła“ z dnia 4 grudnia 1924 r. ulotkę p. n. „Nowy zakon pro-

kowskiej. Ujęcie charakteru epoki w trylogii jest jedynie odzwierciedleniem popularnych niegdyś wyobrażeń szerokiego ogółu. Trylogia nie spełnia wymagań „powieści historycznych“, gdyż autor nie ma pełnego odczucia ani zrozumienia Polski drugiej połowy w. XVIII., nie ma wyobraźni historycznej.

Istotna wartość powieści — to silne wrażenie życia, jakie bije od świata Reymontowego. Adam Grzymała Siedlecki (we wstępie do zbiorowego wydania „Pism“ Reymonta) dopatrywał się w tem jedynie cechy temperamentu pisarza, którego „...ukochanie życia umie przewycięzać nawet śmierć ciematy“. Można by już wreszcie nie szukać tych fałszywych „śmierci“, gdzie ich nie ma.

Wrażenie estetyczne trylogii jako całości nie jest ani intensywne, ani jednolite. Obok względów wskazanych przyczynia się tu jeszcze brak proporcji i harmonji w postaciach bohaterów, bardzo luźna kompozycja, brak tempa i konsekwencji w prowadzeniu akcji. Są to cechy występujące często i w innych utworach Reymonta, jak to już stwierdzili krytycy jego wcześniejszych powieści „Komedjantki“, „Fermentów“, „Ziemi obiecanej“ — Ign. Matuszewski, Jan Lorentowicz i in.

Reymont — pisarz historyczny nie zyskuje nowego tytułu artystycznego. Jest wielki jako autor kilku mistrzowskich nowel i klasycznego dzieła sztuki — „Chłopów“.

LISTY DO REDAKCJI.

Osobliwe demonstracje.

Nadużywanie obchodów i obrzędów religijnych do celów polityki antypolskiej nie jest u agitatorów ruskich nowością. Datuje się ono z czasów austriackich, tylko że wówczas ograniczało się do rozmiarów i form znacznie skromniejszych, gdy tymczasem dzisiaj w Polsce niepodległej przechodzi bezwarunkowo dozwolone granice. Nieodpowiedzialni agitatorzy ruscy-świeccy i pamietający o wszystkim tylko nie o swoich obowiązkach kapłańskich agitatorzy duchowni — działając ręką w rękę, przemienili najpoważniejsze ongiś obchody i obrzędy cerkiewne w coś takiego, co w oczach bezstronnego widza czyni wrazenie raczej demonstracji politycznych.

Jako przykład wystarczy przytoczyć odbywające się przy jakiegokolwiek sposobności procesje ruskie. Spostrzega się w nich strojne w barwy narodowe chorągwie i całe tłumy ludzi, obwieszonych ostentacyjnie, bez względu na wiek i wiek, potężnymi wstęgami sino-żółtymi, jako symbolem „ukraińskiej“ idei państwowo-narodowej.

Pod takim sino-żółtym znakiem odbył się też tegoroczny, przez głośnego agitatora „ukraińskiego“ Liszczyńskiego jako głowę „Jordańskiego Komitetu“ (zobacz „Dziła“ z 18 bm.) aranżowany obchód Jordanu we Lwowie.

Szczególny jednak nacisk położony należy na odbywane w ostatnich latach we Lwowie i na prowincji procesje ruskie podczas Zielonych Świąt wedle obrządku greckiego na cmentarzu, podczas których poza uderzającą ilością sino-żółtych festonów, widać transparenty z rozmaitemi napisami pochwalnymi na cześć „borców“, poległych w latach 1918/19 w bratobójczej walce przeciw państwowości polskiej, nadto widać wieńce cierniowe — symbole „mąk ukraińskiego narodu“, w „laskiej niewoli“ itp. Przy tej sposobności, jak niemiłej przy sposobności pogrzebów wybitniejszych działaczy ruskich — wygłasza się nad grobami podburzające mowy przeciw Państwu i narodowi polskiemu.

Agitatorzy, którzy przez zbrodnicze podleganie i najgłupsze w świecie pojmowanie najżywniejszych interesów terroryzowanej i ogłupianej przez nich ludności ruskiej — przysporzyli tej ludności dotąd niepotrzebnie tyle strat i cierpień, a w roku 1922 przez bezmyślne odciąganie jej od udziału w wyborach pozbawili ją możliwości uzyskania własnej odpowiedniej reprezentacji w Sejmie i Senacie, nie są w stanie zrozumieć, że podobne nadużywanie świętości religijnych do celów politycznych w sposób z celami religii najzupełniej sprzeczny, narodowi ruskiemu na dobre z pewnością nie wyjdzie i raczej gniew Boży ściągnie i karę.

Ale zwrócić należy uwagę na to, że tego rodzaju wykonywanie praktyk religijnych jako niewątpliwie i bezwarunkowo sprzeczne z przepisami artykułów 80, 90 i 111 naszej Konstytucji marcowej z r. 1921, a nierzadko także z ustawą karną wyraźnie kolidującą, nie leży w interesie Państwa. Daje władzom policyjnym nieraz powód do wkroczenia; władze te jednak wkraczają zapóźno, bo dopiero wtedy, kiedy zamierzona demonstracja cel swój osiągnęła. Wskazane przeto jest działanie zapobiegawcze władz administracyjnych przez wydanie odpowiednich zakazów i dopilnowanie, ażeby wszelkie obchody i obrzędy ruskie nie wykraczały poza granice określone liturgią cerkiewną i poza ramy przepisów Konstytucji, na którą agitatorzy ruscy zawsze tak skwapliwie się powołują, gdy chodzi o ich prawa.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Lekarz dentysta
Dr. Med Henryk Berger

Lwów, Legionów 7. 9-11 i 3-
Leczenie i usuwanie bólu lampą Solux
(przy sprawach zapalnych neuralgii itp.)
leczenie chorób dąsłok przy pomocy
lampa (prądem elektrycznym). Leczenie
zachowawcze zębów. Wskalecia przez
techniczne. n80

KAWA RIEDLA

Austryjackie głowy.

Gdy przed wojną zrobił ktoś uwagę, że Austria, bardzo liberalna, jednak narzuciła nam swe piętno w poglądach, tyjących się najważniejszych spraw, wzruszaliśmy ramionami. Wszak widzieliśmy tu Piemont polskości, wszak szerokie swobody polityczne ułatwiały nielegnowanie życia narodowego myślenia i wychowania. Słowa, odnoszące się do cesarza Austrii: „Przy tobie stoiny i stać chcemy”, uważaliśmy za ujęcie tylko, za manewr polityczny, lub pogląd jednej grupy, ale nie za wyzwanie się oderwania się od Austrii. Dużo coby dało do myślenia w czasie wojny austryjackie stanowisko wielu posłów polskich, którzy oświadczyli się za Austrią a przeciw Polsce nawet wtedy, gdy Austria padała w r. 1918, ale i to brano za manewr, sprzeczny z poglądem ogółu.

Tymczasem dzisiaj, po przywróceniu Państwa, trzeba stwierdzić, że gdy każde państwo zaborcze wywarło na nas wpływ, wpływ Austrii był wcale nie mniejszy, tylko większy, niż w dzielnicach innych. Na każdym kroku wzorujemy się mechanicznie na stosunkach w b. Austrii. Niema co mówić o masie, która wzdycha za dobrobytem dawnym i przypisuje go Austrii. Ale w sprawach politycznych, w poglądzie na Państwo i jego najważniejsze zadania, w poglądach narodowościowych, w typie pracy urzędów itd. ciąży na nas potężne, ujemne wpływy Austrii.

Za przykład weźmy sprawę języka polskiego. Gdy zabór pruski zaraz np. pousuwał napisy niemieckie na biurach, wagonach itd., u nas długo zostały orły austryjackie i napisy niemieckie i ruskie. Gdy wreszcie ustawy językowe weszły w życie, a więc wprost jest nakaz ustawowy uregulowania tych rzeczy, jakże powoli i przy jakich wysiłkach prywatnych, z jakim oporem idzie naprzód wykonanie praw polszczyzny, nakazane ustawą.

Zobaczcie napisy ruskie na magistratach i domach gminnych, a zwłaszcza na szkołach, na tablicach drogowych itd. Proszę przejść po kolei każdy urząd i skontrastować, jak niedbale tam ustawa jest wykonywana. Ile trudu kosztowało i kosztuje umacnianie szkoły polskiej, choć rzecz jest przecie oczywista, a tylko bardzo naiwny człowiek mógłby sądzić, że akcja pójdzie bez oporu ze strony przeciwnaństwowych agitatorów, — a więc nie mówi się tu o walce ze strony Rusinów lub ich radykalnych popleczników, ale i ze strony polskiej. Rozporządzenia wykonawcze i okólniki pogarszają (są wyjątki, lecz nieliczne) prawie każdą ustawę, zamiast właśnie zwiększać prawa polskości, a każda instancja albo niechętnie wprowadza zmiany ustawowe, gdy są dla polskości korzystne, albo zwala to na inną instancję, byleby nie zmieniać stosunków austryjackich, zresztą z wygody, z lenistwa, z obawy narażenia się i z innych śmiesznych powodów.

Dam dwa przykłady z ostatnich czasów. Staralem się u pewnej władzy o wydanie instrukcji językowej, ale gdy referent powtarzał, że wprawdzie ustawa nie pozwala na dane koncesje dla Rusinów, ale on nie może ich drażnić i gdy w kilku punktach chciał wprost złamać ustawę, prosiłem go o niewydawanie instrukcji. Tak więc przyszedłem w celu zyskania okólnika, a odszedłem zadowolony, że go nie będzie.

W innym wypadku złamano w sposób oburzający i jaskrawy prawa utrzymane przez pół wieku za Austrii, a więc postąpiono z bardziej austryjackim liberalizmem — na korzyść Rusinów a na szkodę polskości, — niż to było za Austrii. Nie chcę teraz o tej sprawie pisać ani w lwowskim dzienniku ani w innym i poczekam z tem jeszcze, ale z góry powiem, że chodziło o osłabienie praw polskich w stosunku do Rusinów na ziemi, która doznała dzikości ruskiej i którą obroniono życiem wielu poległych. Oczywiście patrioci popierający Rusinów powoływali się na Ojczyznę, na którą prawie nigdy nie powołują się ci, którzy bronili jej z karabinem w rękę i dali jej ofiarę i pełną wynikową pracę społeczną, często zaś gadają o Polsce ci, którzy kurczą jej prawa.

Alina Bartoszewiczówna

córka Stefana i Stanisławy z Szymanowskich
uczenica IV. kl. Zakładu wych. „Sacre-Coeur”

zmarła dnia 23. stycznia 1925 r., w 14 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 26. stycznia 1925 r. o godz. 11. przed południem z domu żałoby pl. św. Jura l. 1. na cmentarz Łyczakowski o czym zrozpaczeni rodzice zawiadamiają.

To są typowe przykłady austryjackości. Przez owe czaszki nie może przeniknąć, że gdy się wykonuje ustawy, dające korzyści żywiolom niepolskim, tembardziej trzeba je wykonać w tem, w czem są dla polskości przydatne, a z tem trzeba się spieszyć, by się nie ustalał stan nieprawny. Żąda się ciąglego pilnowania tych spraw od posłów,

ale przecie od pilnowania ustaw są przede wszystkim urzędnicy danego resortu.

Austryjaki system liberalny doprowadził Austrię do upadku, niechże więc domowi austryjacy rozważą, czy chcą takiego losu dla Polski.

M. Prószyński

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Ze świata „elektronów”.

Elektroliza. — Elektrochemia. — Galwanoplastyka. — Galwanostegja, elektrometalurgia. — Produkcja czystych metali. — Glin (aluminium). — Karbid, acetylen, elektrochemia.

Elektryczność! słowo magiczne, nazywa siły żywiołowej tak potężnej, że błyskawicom przodkowie nasi cześć borską oddawali — cały świat niezmiernie doniosłych zjawisk, który umysł ludzki umiał zszeregować, określić i ujarzmić.

Postęp wiedzy i techniki zaprzęgił do rydwanu cywilizacji nowa twórcza siła, podporządkował ślepa jej moc swym celom. Znany jej zastosowanie w komunikacji, przemianie w światło i ciepło, zżyliśmy się z nią i choć tam o sposobach komunikacji przy pomocy elektryki, technice oświetlenia, telegrafowania, telefonowania itp. nie wszystkim świata należycie, to przecie zrozumiemy, iż jest to niezwykły nowy dorobek postępu wiedzy i pracy ludzkiej.

Obok tego, niejako powszedniego już zastosowania cudownej siły, podnieść trzeba użyteczność jej w lecznictwie (elektroterapia i w nowym dziale przemysłu: elektrochemii).

Przemysł elektrochemiczny to sprawa młoda a jednak już daleko naprzód posunięta tam, gdzie życie, ruch i praca tętnią zdrowo. Energia elektryczna rozkłada wewnętrzną spójność atomów ciał, działa chemicznie — rozkładać może nie tylko wodę (na wodór i tlen), ale i związki metali oraz związki organiczne (w których skład wchodzi węgiel). Poczatkowo własność tę użytkowali tylko uczeni w laboratoriach i trzeba było przezwyciężyć mnóstwo trudności, przeszkód natury technicznej i finansowej, nim wyniki laboratoryjne przenieść się dały na szeroką arenę fabryczną. Mniemano pierwotnie, iż przez myśl elektrochemiczną znaleźć może zastosowanie tylko w dziedzinie wytwarzania przedmiotów zbytu np. pozłacania i posrebrzania, a to z powodu wysokiej ceny energii elektrycznej; w rozwoju jednak dalszym uzyskano nowe sposoby tańsze i zaczęto stosować elektrolizę (rozkładanie ciał za pomocą prądu elektrycznego) w wielu gałęziach istniejących przemysłów.

Galwanoplastyka np. posilkuje się sztuka drukarska, drzeworyty powszechnie używane dawniej do druku, wypierane są przez odbitki galwanoplastyczne.

Galwanostegja jest to pokrywanie drogą elektrolizy metali mniej szlachetnych, powłoką bardziej szlachetną, poczyniła znaczne postępy. Ocynkowanie żelaza dla rur pewnych kotłów parowych, powlekanie żelazem miedzi na płyty grawirowane, niklowanie metali (dla fabrykacji rowerów) itd. odbywa się elektrolitycznie. Spostrzeżenie, że prąd elektryczny wydziela w pewnych warunkach np. miedź z nieczystego jej roztworu, dało początek elektrometalurgii (produkcji chemicznie czystych metali). Idealnie czysta miedź, ma nader cenne zastosowanie do przewodów elektrycznych, bo przedstawia najmniejszy opór dla prądu.

W Europie rafinuje miedź (wytwarza czysty metal) 30 fabryk elektrochemicznych, w Ameryce 15 fabryk. — Roczna produkcja elektrolitycznej rafinerji miedzi dosięga cyfry 200.000 ton (tona = 1000 kg.) o wartości 400 milionów marek.

Podobnie produkuje się fabrycznie czysty cynk, nikiel, srebro, a w Transwalu prosperuje 25 fabryk rafinerji złota. We Francji pracuje 5 fabryk wytwarzających czystą stal z rud. Największy przewrót wywołała elektrochemiczna produkcja glinu (aluminium). W r. 1885 kosztował 1 kg. glinu 1200 kor., w roku 1890 już tylko 5 kor., w 1900 r. 2 kor. Wielki przemysł fabryczny, techniczny postęp produkcji, zwiększył niebawem tego nader użytecznego metalu i obniżył tak bajecznie cenę. — Właściwie koszt produkcji jednego kg. wynoszący według fachowych obliczeń 40 groszy. W r. 1868 produkowano rocznie 2000 kg., dziś zwyż 10 milionów kg.

Różne zastosowania glinu do aliażów do stapiania metali, zapewniają dalszy rozwój fabrykacji.

Dla Małopolski o wielkim bogactwie sił wodnych i znacznych zasobach soli sodowych i potasowych, prócz produkcji glinu ma doniosłość elektrochemiczna produkcja połączeń chlorowych sodowych, mających szerokie zastosowanie w farbiarstwie, tkactwie i przemyśle drzewnym. Jak szybko wzrastają te zakłady chemiczne, stwierdzają fakta.

Sposoby wyrabiania środków barwiących na drodze elektrochemicznej, utrzymują fabryki w tajemnicy; produkują jednak błękit, czerwień, alizaryna, heliotropinę, wanilinę itp. w wielkich ilościach. Próby czynione z prądem elektrycznym w produkcji garbarskiej i w przemyśle cukrowniczym (czyszczenie soków), wydały pomyślny rezultat tak, że elektrochemia otwierają się raz po raz nowe pola zastosowania praktycznego na wielką skalę.

Proces garbowania skór, który wymagał dawniej miesięcy, dziś z pomocą elektryczności trwa godzin 24. Wielki przemysł elektrotechniczny ogarnął sze rokie pola produkcji. Pozłacanie, posrebrzanie, niklowanie, dostarczanie klisz i drzeworytów dla reprodukcji, otrzymanie czystej miedzi (elektrometalurgia) odbywa się z zastosowaniem chemicznej siły prądu elektrycznego. Cały szereg fabryk chemicznych, których przetwory mają punkt wyjścia ze sody i soli dla otrzymania chloru i chlorku wapna (chlorkalk), dalej dla otrzymania przetworów służących do wybielania tkanin z celulozy, bawełny lnu itp. używa dziś elektrolizy (rozkład ciał złożonych pod działaniem prądu).

Elektryka oszczędza czas i oszczędza koszt, te dwa główne czynniki produkcji. Oszczędza również w wysokim

MESSALINA

Na tle oszałamiających obrazów orgiastycznych przy ucztach cesarów rzymskich.

stopniu mozolną nateżającą pracę dawnego stosowania działań czysto chemicznych, mechanicznych w licznych gałęziach przemysłu wielkiego.

W przemyśle cukrowniczym mozolno się nad dokładnem oczyszczeniem soków burakowych długie lata, dzisiejsze stosowanie metody chemicznej i elektrolizy odbarwia i oczyszcza roztwór cukrowy szybko i dokładnie.

Użytkować możemy jednak nie tylko działanie chemiczne prądu ale i domiosłą właściwość drugą: otrzymujemy z pomocą elektrycznego fuzlu świetlanego ciepłotę niezmiernie wysoką, której nam żadne paliwo nie dostarczy. W temperaturze ponad 4000° odbywa się szereg działań chemicznych, których dotychczas ani znano, ani użytkowano. W łuku światła elektrycznego możemy z wszystkich połączeń metali, otrzymać metal czysty, (metale w przyrodzie znajdują się przeważnie jako tlenki, to znaczy połączone z tlenem). Zazwyczaj otrzymamy przy takim stapianiu metal niezupełnie czysty, lecz złączony z węglem jako tak powszechnie nazywany karbid.

Stapiając w łuku mieszaninę węgla i wapna otrzymujemy calciumcarbida (carbida wapienne), służący do wytwarzania acetyleny. Inny carbida, którego fabrykacja odbywa się również na wielką skalę, jest carborund (carbida krzemowy) używany do szlifowania.

Ilość HP. (sił koni) stosowanych we wszystkich dziedzinach elektrochemii, we wszystkich krajach przemysłowych wynosi dziś 600.000 KP.

W Europie używa 47 fabryk przeważnie sił wodnych jako motory, mianowicie zwyż 80 proc., na parę i gaz przypada 20 proc.

Przewodniczący angielskiego Towarzystwa chemicznego zaznaczył z naciskiem, że wobec faktu zastosowania sił wodnych, nasuwa się wątpliwość czy kraje nie posiadające dostatecznej ilości wodospadów, rzek, będą mogły wogóle konkurować na polu przemysłu elektrochemicznego.

U nas obfitość surowych materiałów dla produkcji glinu (aluminium) przetworów sodowych, chlorowych, połączeń organicznych itp., posiadamy siły wodne, które są bronią konkurencyjną w walce przemysłowej z zachodnimi sąsiadami, są więc wszystkie warunki dla powstania i rozwoju przemysłu elektrochemicznego. Na całym świecie rzuca się przemysł do niewyczerpujących się sił wodnych przyrody. Anglia, Szwecja, Niemcy, Włochy, eksploatują wodospady i rzeki, trzeba więc rozpałtrzyć się w kraju, ile tych sił i gdzie je mieć można. W znacznym stopniu przesunęły się centra przemysłu elektrochemicznego np. w Ameryce ku siłom wodnym. Wodospad Niagara oddaje siłę 180.000 koni, na produkcję aluminium, carborundu, sodu, calciumcarbida, a dalsze zakłady dla soli barytowych dla sztucznych węgli powstała obecnie. Podobne centra znajdujemy we Francji, u stoku Pirenejów, w Sabaudji, w Niemczech po obu stronach Renu, wszędzie tam, gdzie siła wody da się eksploatować skutecznie.

Tak duch czasów skierowany całą potęgą woli na pole rozwoju techniki i pracy ekonomicznej; stwarza nowe potęgi ujarzmonych sił przyrody, służące celom człowieka — rozszerzenia zakresów pracy, wzmożenia dobrobytu.

Energia, zdolność i przedsiębiorczość świecą tam tryumfy, wiedza w sojuszu z techniką — rozszerza pola pracy... w społeczeństwie, gdzie rzetelna praca jest w poszanowaniu, nie ma miejsca dla... bezrobotnych!

Inż. Edmund Libański.

NADESLANE.

Podaję do publicznej wiadomości, że przeciwko p. **Zdzisławowi Obrzdowi** nauczycielowi gimn. w Gródku Jagiell. został przez zastępców moich spisany dnia 14 bm. **jednostronny protokół honorowy**

Wiktor Malsburg

071n

stud. praw.

SPRAWY RUSKIE.

Topniejąca armja.

Rozpaczliwe rzucanie się trudowików w objęcia kominternu, zadokumentowane wyrzuceniem Panejki z redakcji „Dziła”, bynajmniej nie zwiększa popularności tej partji wśród ruskiego społeczeństwa. Starzy działacze z austriackiej doby, zdystansowani przez młodych powojennych polityków wielbicieli bolszewickiego kulaka — usunęli się w cień, a masy ruskie zaczynają szukać nowych dróg dla wyjścia z tego położenia.

Szczególniej ludność wiejska stara się za wszelką cenę utworzyć modus vivendi z polskim narodem dla salwowania swych interesów. Dowodem tego jest choćby fakt, że ostatnimi czasy ofiarności ludu ruskiego na Ridnu Szkołu i inne ruskie cele, nie licząc garstki inteligencji i mieszczan, spadła do zera, a brak zainteresowania się ruskimi instytucjami ekonomicznymi jaskrawo podkreślają te prądy. Nie pomagają nawet i pożyczki udzielane masowo od kilku miesięcy przez Dnister — żadnego skutku to nie odnosi.

Chłop ruski nasłuchuje dziś czujnie, kto dąży do porozumienia z polskim narodem i nie wdając się w ocenę, kto to hasło głosi — spieszy zadokumentować udziałem w takich zgromadzeniach swą lojalność i ugodowe tendencje wobec Państwa. Ten prąd nurtuje obecnie wśród całego ruskiego włościanstwa i obecna chwila jest najodpowiedniejszą dla skoordynowania tych dążeń i zorganizowania mas dla realnej i państwu pożytecznej polityki.

W niektórych powiatach prześcigają się włościanie w manifestowaniu swej lojalności względem narodu polskiego i przy każdej sposobności o twarcie zapewnijają Polaków o swych braterskich uczuciach. O ile w pierwszych latach 1921, 1922, a nawet 1923 popisowi nie zawsze zgłaszali się do poboru, a rekruci chowali się i nawet dezertowali, o tyle obecnie o takich wypadkach nie słyhać, ba nawet wielu ochotników dobrowolnie wstępuje do wojska. Wrazem tych dążeń jest obecnie założenie na terenie wojew. stanisławowskiego nowej partji włościańskiej „Chliboroby”.

Ten odruch lojalności wśród mas ruskich zaniepokoił na dobre młodych kontrahentów Kominternu, panów z pod sztandaru Petruszewycza. Widząc, że założona zaraz po porozumieniu z bolszewikami partja komunistyczna „Zachidnoji Ukrainy” prócz reemigrantów z Rosji i garstki młodzieży, nie zdołała zwabić w swe szeregi spodziewanej ilości członków-rusiniów — postanowiono na rozkaz Kominternu energiczniej wziąć się do dzieła.

Po otrzymaniu instrukcji oraz potrzebnej dla tego celu literatury i pieniędzy zwołał w jesieni u. r. Semen Wityk, były poseł do austr. parlamentu, obecnie sługa bolszewicki, narady emigrantów z Małopolski Wsch. przeważnie byłych oficerów i żołnierzy gal. armji do Wiednia, gdzie założono „Nar. selskiyj rewolucyjnyj komitet”. Emisarjusze tegoż komitetu odpowiednio zaopatrzeni zdołali już przybyć do kraju i agitują wśród włościan, a przeważnie na kresach.

Świadczy to dobitnie o tem, że bolszewicy opanowali już trudowików i rządzą nimi jak parobkami, zładą więc byłoby spodziewać się dziś, że u trudowików weźmie ruskowy rozsadek i interes narodu ruskiego górę nad fanatyczną nienawiścią do Polski i wszystkiego co polskie. Oczywiście przeciwpaństwowy kurs polityki trudowickiej nie przeszkadza im jednak wyciągać rękę po koncesje rządowe, uchwalone w formie zapomogi w ziarnie lub kredytem dla wiosennych zasiewów towarzystwa „Sylskij Hospodar”, którego działalność

i wpływy przedstawiliśmy swego czasu.

Dążenia lojalne i ugodowe mas ruskich są tym dodatnim objawem, który daje rękojmię, że zakusy i intrygi bolszewików nie zdołają zwieść ludu ruskiego z prawej drogi.

Jednakowoż z żalem skonstatować musimy, że społeczeństwo nasze, a nadto władze miejscowe nie zawsze umieją ocenić te zmagania, i jednostki, które przodują temu ruchowi, nie zawsze podtrzymują. Miejscowe osobiste wpływy trudowickich adwokatów i radców dają się bardzo często odczuwać przy obsadzaniu posad

wójtów, rad powiatowych i komitetach odbudowy, komisjach podatkowych i in. Ze szkodą dla interesów Państwa forytuje się i obsadza te posady bardzo często ludźmi protegowanymi przez menterów trudowickich, którzy w ten sposób wywierają wpływ na ruskiego chłopca i paraliżują przynajmniej częściowo tendencje ugodowe.

Tym anormalnym stosunkom należy bezwarunkowo kres położyć, protegowanie trudowików, wobec ich jawnie antypaństwowej orientacji, winno ustać.

Wy i one.

Odpowiedź na ostatni fejleton niedzielny: „My i wy”.

Szanowny Autorze!

Ważkie słowa padły z ust Twoich w ostatnim ustępie fejletonu.

W satyryczno-swawolne szmermele ciętego dowcipu, pod zbożnym hasłem „ridendo castigare mores”, zabłąkał się ciężkiej wagi pocisk, który już nie w dekolt i bosc nogi Mrówczek ugodził, lecz w cześć i wartość dzisiejszej kobiety polskiej.

Prawda, że nie Twojej on fabrykacji i sam umywaś zań ręce — niewiem chytrze czy prawdziwie — Tyś jednak Szanowny Autorze był jego ogniomistrzem i skierowałeś go tam gdzie padł, choć mam wielkie wątpliwości, czy istotnie zgodnie ze swem przeznaczeniem.

Jakkolwiek jest jednak, zaistniał fakt, iż dzisiejsza „Kobieta Polska” zasiadła na ławie oskarżonych, akt oskarżenia przeciw niej wygotował pierwszy mocarz myśli i słowa w Polsce, a instygatorem tego aktu — chcesz czy niechcesz — Ty jesteś Szanowny Autorze!

— A Ty obrońca...?

Gdzieżbym śmiał! Krzyżować szpadę z mistrzami fechtu? Wszak to śmierć pewna i... śmieszna w dodatku...

Ja chcę być tylko jej... świadkiem... Chcę Wam Szanowni Oskarżyciele powiedzieć com widział i słyshał i zeznać to szczerze, z ręką na sercu i prawdą na ustach.

Ostatnie dziesięciolecie spędziłem tutaj, a więc w miejscu, gdzie wojna i jej następstwa dawały się najardziej odczuwać, a tem samem dostarczały najwięcej materiału do spostrzeżeń.

I pamiętam te pierwsze czasy rosyjskiej inwazji, gdy społeczeństwo polskie, niespodzianie, brutalnie wytrącone z równowagi życiowej, stało się bezradne wobec zasadniczej wagi zagadnień, bo życia i najbliższego jutra. Tysiące ludności miejskiej, a wśród niej, tej najniezaradniejszej inteligencji, zostało bez środków do życia.

Któż wówczas ujął w swe ręce zadanie akcji ratunkowej, kto zorganizował pomoc i sanopomoc, które nie tylko, że odwróciły groźne niebezpieczeństwo, lecz nawet zapewniły ludności był prawie, że normalny, i to tutaj, w jednym z najważniejszych środowisk zmagania światowej wojny? Kobieta Polska!

Ci, którzy podobnie jak ja, te czasy tu przeżyli, niech poświadczą, z jaką ofiarnością czasu, sił, zdrowia, ambicji, a nieraz nawet własnej godności, setki naszych kobiet pracowało w różnych zakładach użyteczności publicznej, by ratować ogół przed głodem i nędzą!

Lecz wypadki jak lawina potoczyły się i ze zwykłego i wszędzie zresztą na ziemiach polskich rozgrywanego się dramatu, wyłoniła się tutaj historyczna tragedia, która głośnym echem rozległa się w całym świecie.

To wojna domowa z lat 1918—1919. Jakież w niej stanowisko zajęła Kobieta Polska? Los pozwolił mi być nie tylko świadkiem, lecz w pewnej

mierze i uczestnikiem tych chwil. Mogę więc mówić o tem z autopsji.

Widziałem ją w różnych chwilach życia i w różnych postaciach. I jako sanitariuszkę, pod gradem pocisków opatrującą rannych i jako kucharkę, warzącą strawę dla żołnierzy w budynku wstrząsanym eksplozją pękających pocisków i jako kurierkę przedzierającą się codziennie, a nieraz i kilka razy dnia przez wrogie linje i jako żołnierza z bronią w ręku walczącą i jako matkę nad zwłokami syna...

Setki ich przesunęło się przed memi oczyma, ofiarne, odważne, pełne zapалу i poświęcenia, a niektóre z nich tak wielkie, tak potężne sercem i duchem, iż korzyłem się i korzę przed niemi jak przed świętością...

Nigdy nie zapomnę widoku konającej na szpitalnym łożu, z otwartemi i jakby w zaświaty już utkwionemi oczyma, z marmurową twarzą i falą bujnych, na białej pościeli rozsypanych włosów, Zofji Kościeszki Wronskiej. W ręcznym boju, broniąc do ostatniego tchu posterunku, padła przeszyta bagnetem, by po kilku dniach mąk, skończyć...

A to anielskiej dobroci dziewczę, Stefania Franiszynówna, która w odwrocie swego oddziału z Persenkówki, zatrzymuje się przy rannym wrogu, by go opatrzeć i ginie przeszyta kulami karabinów prawie do jej ciała przyłożonych i znieważana pięściami, już konająca prawie...

I zjawia mi się przed oczyma woskowa, dziecięca twarzyczka piętnastoletniej Eli Grabskiej z Płocka... na katafalku wśród zieleni kwiatów i świec jarzących... Przez cały tydzień magazynowało biedactwo śniadania szkolne, by pewnego dnia zniknąć z domu cichaczem i jako ślepy pasażer, kryjąc się w ustępach i pod ławką nieraz, przedostać się do Lwowa i... bronić go...

Nazajutrz po przybyciu zginęła. A poległa śmiercią, którejby jej najdzielniejszy bohater mógł pozazdrościć! Wśród gradu spiyających się na dworzec szrapneli, trwała nieustraszenie na posterunku, gdy najdzielniejsi nawet żołnierze — bez żadnej zresztą w tym wypadku ujmę dla siebie, bo na rozkaz — szukali schronienia w budynku.

— Niemam rozkazu, muszę tu zostać — brzmiała jej odpowiedź dana oficerowi wzywającemu ją do chronienia się. A w kilka chwil potem, już tylko krwawy strzęp ciała z niej został...

A jakąż to odpowiedź dał general Jędrzejewski, gdy żądano od niego, by wycofał z linji bojowej oddziały kobiece? — Niemam na to dość wojska, a one pełnią służbę jak najlepsi żołnierze...

A znacie Wy dobrze niezapomniane usługi, jakie oddała w obronie Lwowa Ochotnicza Legja Kobiet?

Już nie te krwawe walki, z których ją wreszcie wycofano, lecz choć by tylko ja żmudna i twarda wartownicza służba, pełniona wśród nienawiści i zasadzek szurniow i szydła tzw. opinji publicznej — wystarcza,

by ją złotem głoskami zapisać w naszej historii. Magazyny miejskie i kolejowe, ich zapadnięcie a nawet zderzaki wagonów, o niejednym dramacie mogłyby opowiedzieć, gdyby prze mówić umiały...

A wreszcie, kto jako ostatni oddział krył odwrót wojsk naszych z pod Wilna?

Wileńska Ochotnicza Legja Kobiet! Zapomniana i bez rozkazu zostawiona, cofała się krok za krokiem, wśród ciągłych walk i krwawych ofiar, nieugięta, nieustraszona!...

A wiecie kto zjawiał się w roku 1919 w tych strasznych norach i mordowniach, zwanych „obozami koncentracyjnymi”, niosąc pomoc i pociechę tysiącom naszych więźni i jeńców? Trzy z naszych kobiet tam dopuszczono i wszystkie trzy zapadły na tyfus plamisty

Dulębianka i Dzieduszycka umarły, Opieńska długą chorobą opłaciła ten swój czyn ofiarny.

I mógłbym długo snuć przed Wazsemi, oczyma te ponure, a tak heroicznie wielkie obrazy czynów naszych dzisiejszych Kobiet Polskich... Lecz może te com wyrzucił, wystarczą!

A w umysłowej i społecznej sferze działalności? Któż to napisał najpiękniejszą książkę lat ostatnich, której właściwe piękno nie w mistrzostwie stylu i technice tworzenia leży, choć i one są pierwszorzędnej wartości, lecz w tej potężnej szlachetności ducha, który ją przepelnia, a który dla własnych krzywd i strat zdobywa się na zapomnienie, a dla cudzych win na więcej niż przebaczenie, bo wyrozumiałość i prawie że usprawiedliwienie! Wszak czytaliście „Pożogę” Zofji z Kosaków Szczuckiej?

A znacie tragedję magnackiej rodziny Chodkiewiczów na naszych kresach wschodnich? Matka i córka, katowane przez zbolszewizowaną ludność miejscową zginęły w mękach, ze słowami przebaczenia — jak zeznali naoczni świadkowie. A ta, która ocalała z pogromu, z własnego popędu objęła posadę nauczycielki na samej granicy, wśród najbardziej nienawistnej i podburzanej ludności.

I wiecie co się stało po roku? Oto ta sama ludność, deputację wysłała do władz z prośbą, by jej broń Boże im niezabierano...

To, co stanowi największą troskę państwowości polskiej, nad której rozwiązaniem siłą się najmądrzejsze mózgi prawodawców i wykonawców, to udało się osiągnąć Kobiecie Polskiej!

Zaprawdę, nie do pojęcia jest dla mnie!

Wystarczył jeden heroiczny czyn Emilji Plater, uwieczniony wierszem Mickiewicza, by całe pokolenie ówczesnych kobiet ubrać w aureolę wielkości i zakryć nią wszelkie ich niedomagania i błędy...

Wystarczył genialny ołówek Grotgera, by ówczesną matkę, żonę i dzie wicę polską ubrać w tragiczny nimb bolu, przed którym w pokorze schylały czoła...

Lecz szeroki strumień krwi, wycoczony z piersi naszej dzisiejszej kobiety, jej męki, ofiarności i heroizm, nie są w stanie wznieść ją choćby tylko do wysokości... Telimenu...

Czy tak Szanowny Autorze?

Prawda! Ty nie wiesz... Zastłuchany w echa przeszłości, łakomie łowisz drgające w nich dźwięki klawi kordów, wdychasz zwietrzała, lecz tak pełną uroku woń ich buduarów i ciekawie odcyfrowujesz wielkie tajemnice ich maleńkich serduszek...

Więc dla tej dzisiejszej kobiety, brak Ci czasu i ochoty. Lecz pocóż mówisz o niej?

Lepiej daj spokój! Wytworne Twe ręce, które zwykły zanurzać się z rozkoszą w poźółkie starości, a tak cudnie zbutwiała wonia dawnych czasów przepojone koronki brabanckie i

MESSALINA

jako lubi zne bóstwo urodziny pretorja nów i opiekunka pięknych grzesznic.

Anjou, otwierając z nabożeństwem sa-
fianem kryte sekretne sepety praba-
bek, lub ostrożnie dotykać ich kru-
chych souvenirów, zwałac się mogą
brudem i krwią, które tak często dzi-
siejšie kobiety pokrywają...

A i postacie ich niezawsze zachwy-
cające... Często miewają spokane u-
sta, posiniaczone twarze, a nogi ich!
Lepiej już o tem nie mówić!

Wróć lepiej do swoich Markiz, Wi-
cehrabio naszej literatury, albo do
Mrówci...

— Mrówcia...

Kończę tem, czem zaczął Szano-
wny Autorze. Potępił ją ostatecznie
i beznadziejnie, a motywa do tego
wyroku, zaczerpnął w... Nawłoci...

Ja niechcę jej bronić, broń Boże!
Gdzieżbym śmiał!

Lecz powiedz mi Szanowny Auto-
rze, dlaczego ona jest taka? Wychowa-
ła ją przecież „przedwojenna ma-
tka“, kształci ją szkoła, „do kościoła
też chodzi“, więc skąd mogła nabrać
tych brzydkich narowów, tak się po-
psuć moralnie? Czyba nie sama przez
się?

Wartoby się nad tem zastanowić,
nieprawdaż? Ja mam o tem zdanie,
lecz go nie wypowiem, przynajmniej
teraz. Po pierwsze brak miejsca, a
redaktor i tak się już krzywi na mnie,
że mu za wiele smaruję.

Po drugie, Ty Szanowny Autorze
lepiej to potrafisz i chętniej Cię słu-
chać będą.

Bo nie wątpię, że w tem Swojem
społecznym studjum o Mrówci i Tup-
tusi, nie ograniczysz się tylko do
diagnozy lekarskiej, lecz zechcesz
wskazać i źródło słabości.

A to będzie bardzo ciekawe, cie-
kawsze niż tamto!

Władysław Orobkiewicz.

MESSALINA

nienasycona krzewicielka rozpasania zmy-
słów i w rafinowanego okrucieństwa.

NA MARGINESIE HYGIENY.

Zakłady fryzjerskie a publi- czność.

Niepodobna sobie wyobrazić czło-
wieka cywilizowanego, któryby się
mógł obyć bez fryzjera. Zakłady fry-
zjerskie stały się niezbędnymi w na-
szym ustroju społecznym. Każdy musi
z nich korzystać. Przychodzą tam lu-
dzie zdrowi i chorzy, a balwierz każde-
go musi obsłużyć. Powstaje stąd, w ra-
zie nieprzezwyciężenia pewnych środ-
ków ostrożności, niebezpieczeństwo
przeniesienia rozmaitych chorób z cho-
rych osobników na zdrowych.

Rozmaite schorzenia mogą przez rę-
ce i narzędzia niechlujnego balwierza
przenosić się. Przedewszystkiem naj-
groźniejsze z nich kila (syphilis). Nie na-
leża do wielkich rzadkości przeszczepie-
nia kily n. p. na brodzie przy gołeniu.
Nierównie częstszym zjawiskiem są
przeniesienia chorób grzybkowych. —
Znamy kilka rodzajów spraw grzybko-
wych skóry i włosów. Najważniejsze
to: liszaj strzygący (trichophytia) i stru-
pień woszczynowy (favus). Oba scho-
rzenia są nader uporczywe i prowadzą
prawie nieuchronnie do powstawania
plackowatych łysin; oba są przytem
bardzo zaraźliwe. Pierwsze miejsce
pod względem częstości zajmują jed-
nak sprawy ropne. Bakterie ropne są
niezmiernie rozpowszechnione. Krostki,
pryszczki, ropne pęcherzyki znajdują
się często na głowie. To też przenie-
sienia ropnych bakterii z głowy na gło-
wę przy dotychczasowym stanie rze-
czy, są prawie koniecznością. Wystar-
czy jeszcze nieznaczne zdrapanie, aby
te bakterie znalazły korzystne dla sie-
bie podłoże, żeby się przyjęły. Prze-
niesienia następują przez nieumywane
ręce fryzjera, przez narzędzia (brzy-
twy, nożyczki, maszyny), przez przy-
bory (pedzle, szczotki, grzebienie),

przez brudną bieliznę, oparcie pod gło-
wę itp.

Przez zachowanie pewnych środków
ostrożności, przez przestrzeganie czy-
stości i przepisów higieny, można te-
mu wszystkiemu zapobiedz. Dlatego
Ministerium Zdrowia Publicznego jesz-
cze w roku 1922 wydało w interesie
ludności rozporządzenie zawierające ro-
zumne, ochronne przepisy higieniczne.
Rozporządzenie to ma być w każdym
zakładzie fryzjerskim na widocznym
miejscu wywieszonym. Niestety więk-
szość przepisów nie bywa przestrzega-
ną. Publiczność nie ma świadomości
niebezpieczeństw, jakie jej w zakła-
dach fryzjerskich grożą, a nieobznajo-
miona z treścią reskryptu ministerialne-
go, nie wie, czego ma prawo od fryzie-
ra wymagać. Pomijamy przepisy ty-
czące się higieny pomieszczeń i nadzo-
ru sanitarnego pracowników. Podajemy
tutaj natomiast najważniejsze przepisy
tyczące się ochrony osobistej.

W większym zakładzie obowiązkowo
ma być sterylizator, t. j. przyrząd
do wyjaławiania (w mniejszych zakła-
dach naczynia aluminiowe lub niklowe
do gotowania). Wszystkie przybory
dotykające skóry, więc szczotki, grze-
bienie, bieliznę, przyjmować należy
tylko wyjęte bezpośrednio ze steryli-
zatora, lub innym sposobem dokładnie
wyjałowione. Brzytwy, nożyczki, ma-
szynki, które tępią się w sterylizato-
rach, mogą być gotowane, lub też u-
trzymane najmniej przez pięć minut w
5 proc. karbolu, lyzołu lub 70 proc.
(świeżym!!!) alkoholu. Wskazane jest

wytrzeć je jeszcze przed użyciem wa-
cikiem zwilżonym alkoholem. Do opar-
cia pod głowę i do ochrony szyji mo-
gą być używane serwetki papierowe
lub z ligniny (świeże). W żadnym razie
nie należy przyjmować raz używanej
bielizny. Rozumie się samo przez się,
że pracownik jest obowiązany umyć
ręce przed każdym gościem. Odkaza-
nie narzędzi ma się odbywać (na żąda-
nie) pod okiem klienta. Do namydlenia
wolno używać jedynie świeżych waci-
ków (nigdy pedzli).

Najlepszą ochroną przed zakażeniem
i jaknajbardziej polecenia godną jest
przyniesienie własnych przyborów
(szczotek, grzebieni, brzytwy).

Wobec zupełnie niezadowolających
stosunków higienicznych i lekceważenia
przepisów w naszych zakładach
fryzjerskich czują się podpisane Towar-
zystwa lekarskie w obowiązku: prze-
strzedz publiczność przed niebezpie-
czeństwami, na jakie w zakładach fry-
zjerskich jest narażona, przypomnieć
obowiązujące rozporządzenie minister-
jalne, pouczyć, czego w interesie wła-
snym od fryzjerów powinna wymagać.

Lwów, w styczniu 1925.

Towarzystwo Hygieniczne, przew. dr.
J. Opieński, m. p.

Lw. Koło Pols. Tow. Dermatologiczne-
go, przew. prym. dr. M. Świątkiewicz
m. p.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie,
przew. dr. K. Zgórski m. p.

Powitanie p. Wojewody lwowskiego.

W sali sesyjnej województwa, przy-
branej kwiatami, odbyło się wczoraj w
południe powitanie nowego wojewody
lwowskiego p. Pawła Garapicha. W
uroczystości wzięli udział naczelnicy
wydziałów z gronem urzędników i
urzędniczek województwa, oraz szefo-
wi podległych województwu urzędów
i instytucji.

Imieniem zebranych powitał p. Wo-
jewodę serdecznym przemówieniem
naczelnik wydziału p. Karchesy, pod-
kreślając że według chlubnej tradycji
urzędu administracji politycznej w Ma-
łopolsce stosunek do przełożonego opie-
ra się na tej przewodniej myśli, że ten
przełożony jest przedstawicielem wła-
dzy i państwa, a służąc mu służymy
równocześnie państwu, stosunek do
niego oparty być winien na najgorętszej
zyczliwości dla dobra kraju i państwa.
W imieniu zebranych mówca złożył za-
pewnienie, że wszyscy wiernie i ści-
śle wypełniać będą jego rady i wska-
zówki kierowani lokalnym patriotyz-
mem nie wyłączając starych wetera-
nów, aby ten urząd wojewódzki w
ośrodku oświaty i kultury promienio-
wał i dawał najlepsze wyniki pracy.
Przemówienie swe zakończył p. Kar-
chesy gorącym życzeniem najlepszego
i trwałego powodzenia na tym trud-
nym posterunku. (Okłaski).

P. Wojewoda Garapich dziękując za
serdeczne życzenia zaznaczył, że sko-
rzysta z tego pierwszego zetknięcia się
z urzędnikami, by wymienić swe po-
glądy.

Z rozmowy z p. Wojewodą.

Korzystając z przerwy między uro-
czystością a posłuchaniem sprawozda-
wca nasz uprosił p. Wojewodę o kilka
chwili rozmowy celem poinformowania
się o programie prac nowego szefa
województwa. Aczkolwiek bardzo za-
jęty p. Wojewoda chętnie udzielił po-
słuchania i oto dzielimy się informacja-
mi.

Na wstępie naturalnie nastąpiło ak-
tualne pytanie co do wicewojewodów
Ukraińców.

Owóz p. Wojewoda zaznaczył, że
nie mu o tem nie wiadomo. I owszem
już po mianowaniu go wojewodą
lwowskim, był w Warszawie, nikt
mu jednak z władz centralnych nie

Dziwnie się złożyło, że właśnie w
dniu tym mija 19 lat, od chwili gdy
mówca stawiał pierwsze kroki w służ-
bie administracyjnej. Mówca podkre-
ślił, że stosunek jego z urzędnikami
będzie koleżeński i przyjacielski i pra-
gnąłby, aby harmonia tego stosunku
nie była nigdy zakłócona. Wszyscy będą
mieli do niego bezwarunkowy
wstęp, każdemu służyć będzie radą i
pomocą. Jest szczerym, otwartym,
przystępnym i prostą drogą każdy do
niego trafi. Jakkolwiek zajmował w
ostatnich latach różne urzędy, uważał
się zawsze za urzędnika administracji
małopolskiej i chciałby, by ten urząd
wojewódzki, który obecnie jego pieczy
oddano służył innym przykładem. Skre-
śliwszy zasady, jakimi kierować się
będzie w urzędowaniu, by praworząd-
ność władz podnieść do idealnej wyży-
ny, mówca omówił, jakim powinien
być stosunek urzędników do obywateli
państwa i czego w tym kierunku be-
dzie wymagał od urzędników, aby ten
urząd administracyjny stał na wysokim
poziomie.

W imię tych zasad i ideałów kończył
p. Wojewoda zapraszam panów do
współpracy w myśl hasła *salus repu-
blicae suprema lex esto* a znając wasz
patriotyzm szczerzy — jestem przekonany,
że do tej współpracy staniecie z
ofiarną gotowością.

Serdeczne przemówienie p. Wojewo-
dy wywołało na obecnych sympatyczne
wrażenie, to też przyjęto je burzą
gorących okłasków.

wspomniał o takim projekcie.

— Jak Pan Wojewoda zapytuje
się na stosunek do mniejszości naro-
dowych zwłaszcza do Rusinów?

— W tej chwili trudno mi określić
mój program. Sądę jednak, że stosu-
nek ten musi się ułożyć. Żyliśmy i
żyjemy razem, ani oni nas nie znisz-
czą, ani też my ich nie potopimy,
więc musi się znaleźć jakiś modus vi-
vendi. Dążności jednak muszą pójść
z tamtej strony a tych na razie niema.
Dopiero wtedy będzie można mówić
o programie.

— Czy zamierza p. Wojewoda wpro-
wadzać jakie reorganizacje w urzędo-
waniu województwa?

— Zasady swoje wyluszczyłem w
przemówieniu do urzędników. Będę
dążył do tego, by urzędowanie w wo-
jewództwie szło z życiem, z postę-
pem czasu; mniej formalistyki i biu-
rokracji a więcej treści a przedewsz-
tykiem szybkie załatwianie spraw.

— A sprawa drożyzny?

— Właśnie to mi leży na sercu. Do-
wiaduję się, że tu chleb droższy niż
w Warszawie. To niedopuszczalne. —
Pierwszem niejako moim działaniem
będzie ukrócenie ostrza drożyzny i to
działanie uważam w tej chwili za naj-
pilniejsze.

— Zapewne i miasto nasze będzie
miało w P. Wojewodzie szczerego o-
rędownika?

— Kocham Lwów. Uważam to mia-
sto za bardzo ważną placówkę, cze-
cie i poważam jego historyczne tradycje,
to też w miarę sił i możliwości służyć
będę temu miastu. Kocham pracę spo-
łeczną, to też wejdę w kontakt z o-
bywatelstwem Lwowa, by poznać je-
go życzenia i potrzeby i gdy na tem
połu gdzieindziej osiągnąłem pewne
wyniki, sądzę, że i w tym starym gro-
dzie wysiłki moje nie będą bezowoc-
ne. Tu się wychowałem, kończyłem
studia, wiąże mnie z miastem wiele
miłych wspomnień — nie dziw, że
mam dla Lwowa pewien sentyment.

Jako rodowitego Lwowianina chwy-
ciły mnie za serce te słowa p. Woje-
wody, to też mu serdecznie za nie
dziękuję. sz.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dziś niedziela 25. stycznia
odczyt prof. Blocha:

SEN i JASNOWIDZENIE.

Sala Instytutu Technologicznego
godz. 4. popołudniu. n581
Przed sprzedaż biletów w Biurze Re-
klamy „Orbisu“ 3-go Maj 5.

Z powodu nieporozumień, zdarzają-
cych się jeszcze ciągle wskutek brzmie-
nia mego nazwiska w firmie „Akcyjne
Towarzystwo Elektryczne przedtem
Sokolnicki & Wiśniewski“, ogłaszam,
że z firmą tą od lat dwunastu nie
mam nic wspólnego i że jestem
od niej zupełnie niezależny.

Inż. G. SOKOLNICKI

640n Profesor Politechniki Lwowskiej.

Podziękowanie.

Jasnie Wielmożnemu Panu Drowi Ry-
szardowi RODZIŃSKIEMU, Prymarjuszowi
Szpitala św. Zofii we Lwowie.

Za pełną poświęcenia opiekę, szczer-
śliwie przeprowadzoną operację i zupełne
wyleczenie z bardzo ciężkiej i beznadziej-
nej kilka miesięcy trwającej choroby na-
szego syna, Marjana, zachowując dożgonną
wdzięczność, składamy na tej drodze go-
rące podziękowanie. n685

Zygmunt i Marja Juny'owie.

Rohatyn, w styczniu 1925.

HANDEL KOLONIALNY

znacznie powiększony i obficie zao-
patrzony — pod znaną firmą

STANISŁAW VOGEL

Lwów, — Jagiellońska 8

poleca:
Kawy palone i surowe w róż-
nych gatunkach oraz zna-
komite mieszanki odpowiednio do-
branych kaw. 462n

Herbaty chińskie — rosyjskie
ceylońskie.

Czekolady deserowe — i do
gotowania.

Cacao holenderskie w pakietach
i na wagę.

**Konserwy, Delikatesy
i owoce południowe**

oraz główny skład win włoskich,
francuskich i węgierskich.

Herbata RIEDLA

WYBORY NA IV. OGÓLNY ZJAZD POLSKIEJ MŁODZ. AKADEMICKIEJ.

Lista zespołu zblokowanych stowarz. akademickich.

Jak dowiadujemy się w dniu wczorajszym zgłoszona została w Okręgowej komisji wyborczej, jako pierwsza z kolei lista w składzie następującym:

1. Stahl Zdzisław, prezes Czyt. Akad.
2. Montalbetti Edward, prez. A. C. S.
3. Sosnowski Zygmunt, prezes Br. Pom. Stud. Polit.
4. Grzegorzczak Kazimierz, prezes Br. Pom. Stud. UJK.
5. Vincenz Karol, prezes Wzaj. Pom. Med.
6. Budzyn Bolesław, prezes Br. Pom. Stud. WSHZ.
7. Szairan Adam, prezes Br. Pom. Ak. Med. Wet.
8. Lachowski Marian, prezes Młodz. Wszeczp.
9. Łoziński Jerzy, prezes Korp. „Leopolja”.
10. Piszczkowski Tadousz, wiceprezes „Młodz. Wszeczp.”.
11. Tyszkowska Janina, przew. Koła studentek.
12. Piątkowska Wiktorja, członek Zarz. Br. Pom. Polit.
13. Tyszkowski Józef, wicepr. Czyt. Akad.
14. Liebhardt Stanisław, przew. AZS. i Korp. „Gasconia”.
15. Prokopowicz Cezary stud. Akad. Wet.
16. Czerwiński Eustachy, przew. korp. „Scitia”.
17. Sochański Otto, stud. WSHZ.
18. Rosnowski Zenon, sekr. Br. Pom. Polit.
19. Nosowicz Mieczysław, prezes Koła Mechaników stud. Polit.
20. Zieliński Józef, stud. filozof.
21. Lasota Tadeusz, wicepr. koła Dubiańczyków.
22. Długoszewski Jerzy, kierownik techn. drużyn rob.
23. Sienkiewicz Roman, stud. Polit.
24. Stampfer Alojzy, stud. Polit.
25. Kubelkówna Helena, stud. Polit.
26. Woleński Franciszek, stud. praw.
27. Daniec Juliusz, stud. WSHZ.
28. Zaleski Wojciech, stud. praw.
29. Rybiński Julian, stud. Polit.
30. Kulawik Włodzim. stud. WSHZ.

Jak wynika z powyższej zestawionej listy, ogół stowarzyszonej młodzieży lwowskiej znalazł platformę porozumienia, co świadczy korzystnie o poczuciu wspólności łączącym wszystkie tak licznie tu reprezentowane odłamy jej życia społecznego.

PRZESUNIĘCIE TERMINÓW WYBORCZYCH.

Komunikat Okr. Komisji Wyborczej

Naczelny Komitet Akademicki przesunął ostateczny termin zgłaszania list wyborczych na dzień 1 lutego 1925 r. (niedziela).

Okr. Kom. wyb. urządza:
w poniedział. 26 bm. od 19—20 godz.
we środę 28 bm. od 18’30—19’30 g.
we wtorek 29 bm. od 18’30—19’30,
w piątek 30 bm. od 18—19,
w sobotę 31 bm. od 18—20,
w niedzielę tego lut od 12—14.
w lokalu Czytelni Akadem. ul. Łozińskiego 7.

Listy wyborcze będą przyjmowane do godz. 14, dnia 1 lutego 1925.

Za O. K. W.

Wierzchlejski, Luczkiewicz, sekr. przew.

Popierajmy flotę napowietrzną!

Akcja „Słowa Polskiego” na zakupno samolotu bojowego dla armji przyniosła dotąd zł. 9723.

APEL STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH.

Stowarzyszenie Kupców Polskich — Oddział zachodnio-malopolski — nadesłało nam następującą odezwę, z prośbą o wydrukowanie jej na łamach „Słowa Polskiego”:

Stowarzyszenie Kupców Polskich zaprasza swych członków jaknajgoręcej do gremialnego udziału w rozpisanej przez Redakcję „Słowa Polskiego” składce na zakupno samolotów dla armji polskiej. Gdy całe społeczeństwo we wszystkich swych warstwach spieszy Państwu z pomocą w stworzeniu silnej floty powietrznej, mogącej skutecznie odeprzeć ewentualne zakusy wrogów, nie wolno kupiectwu polskiemu, znacznemu ze swej gorącej miłości Ojczyzny, uchylać się od dorzucenia swej pomocy w tej akcji narodowej.

Polscy przemysłowcy, kupcy i rękodzielnicy! Niechaj nikogo z Was nie braknie w szeregach ofiarodawców na samolot, fundowany przez czytelników „Słowa Polskiego”.

Dr. Herbert, w. r. Dr. Stan. Bleńkowski, w. r.

Na zamówioną przez nas zbiórkę celem zakupna samolotu bojowego dla armji napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary:

Powszechne Zakłady budowlane „Pezet” 100 zł. i zapraszają firmę Derdacki i Rewucki, architektów we Lwowie, Zimorowicza 6.

Helena Matakiewiczowa 20 zł., i zaprasza p. dr. Tadeusza Polaka wiceprezesa Izby skarbowej.

Berwid Ludomił, Lwów 10 zł., i zaprasza p. Edwarda Dziedzickiego i 12 p. artylerji polnej Złoczów.

Stefan Berwid Lwów 10 zł. i zaprasza Jarosława Sołtyśkię, Adama Kowalskiego i porucznika Jana Bieżenia.

Jan Hraniewski z Krużyk 25 zł. Biernacka 5 zł.

Dr. Bronisława Wójcikówna 20 zł.

- T. P. 10 zł.
Józef Dobija, sędzia apelacyjny 20 i zaprasza p. Wojciecha Dobiję
Stanisław Bieniowski Rudki 10 zł. i zaprasza Włodzimierza Leśniakowskie go insp. szkolnego w Tarnopolu.
Wanda Nedokowa 20 zł.
Edward Podgórski dyr. państw. szk. przem. Kołomyja 50 zł.
Jan Piskozub, Kołomyja 20 zł.
Michał Białowas, Kołomyja 10 zł.
Franciszek Patkowski, Kołomyja 15 zł.
Ignacy Lucki, Kołomyja 5 zł.
Jan Karkowski, Kołomyja 1 zł.
Józef Carnelli, Kołomyja 1 zł.
Roman Sochaczewski 25 zł.
Juljanostwo Fabiańscy 20 zł.

ZESTAWIENIE:

| Poprzednio złożono (por. wykaz w „Słowie Polskim” z 24 bm.) | z zł. |
|---|----------------|
| „Pezet” | 100’— |
| Helena Matakiewiczowa | 20’— |
| Berwid Ludomił | 10’— |
| Stefan Berwid | 10’— |
| Jan Hraniewski | 25’— |
| Biernacka | 5’— |
| Dr. Bronisława Wójcikówna | 20’— |
| T. P. | 10’— |
| Józef Dobija | 20’— |
| Stanisław Bieniowski | 10’— |
| Wanda Nedokowa | 20’— |
| Edward Podgórski | 50’— |
| Jan Piskozub | 20’— |
| Michał Białowas | 10’— |
| Franciszek Patkowski | 15’— |
| Ignacy Lucki | 5’— |
| Jan Karkowski | 1’— |
| Józef Carnelli | 1’— |
| Roman Sochaczewski | 25’— |
| Juljanostwo Fabiańscy | 20’— |
| Razem zł. | 9723’41 |

Dalsze składki na samolot przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” — Lwów, Zimorowicza 15, konto PKO. 150.660, oraz Bank Ziemi, Lwów, Kopernika 4.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 25 stycznia 1925.

TEATR WIELKI.

Niedziela 3.30 popoł. „Kopciuszek”. — O godz. 7.30 wiecz. „Lohengrin” (50 proc. zniżki).

Poniedziałek „Pan Dyrektor”.
Wtorek „Madame Butterfly” (50 proc. zniżki).

Środa wyjątkowo o godz. 6 popołudniu „Kopciuszek”.

Czwartek „Pan Dyrektor”.
Piątek generalna próba z „Wesela Figara” Mozarta.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek”.
O godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara” opera Mozarta (premiera).

Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Kopciuszek”. — O godz. 7.30 wiecz. „Wesele Figara”.

TEATR MAŁY.

Niedziela „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicką i Orzechowskim, reż. Orzechowski).
Poniedziałek „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim, reż. Zytecki).

Wtorek „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicką i Orzechowskim, reż. Orzechowski).
Środa „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicką i Orzechowskim, reż. Orzechowski).

Czwartek „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim, reż. Zytecki).
Piątek „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicką i Orzechowskim, reż. Orzechowski).

Sobota „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim, reż. Zytecki).
Niedziela „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim, reż. Zytecki).

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Hrabina Marica” (50 przedstawienie).
Poniedziałek „Hrabina Marica” (50 proc. zniżki).

Wtorek „Radio-dziewczyna” (premiera).
Środa „Radio-dziewczyna”.

Czwartek „Radio-dziewczyna”.
Piątek „Radio-dziewczyna”.
Sobota „Radio-dziewczyna”.
Niedziela „Hrabina Marica”.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa L. Wyczółkowskiego, K. Mackiewicz, Z. Radwickiego i M. Wodzickiej, otwarta od godz. 10—3.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 26 stycznia: Erika Morini, wiolinistka 651

— **Bał Mieszczanski.** Mieszczanski Towarzystwo Strzeleckie urządza dnia 31-go stycznia Reprezentacyjny Bał Mieszczanski w salach własnych przy ul. Kurkowej 1. 23 a. — Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierot po mieszczanach lwowskich. Zaproszenia wydaje Sekretariat Towarzystwa w godz. od 6—8 wiecz. 675

— **„Wesele Figara.”** Opera nasza występuje w przyszłym tygodniu z premierą a. cydlika Mozarta „Wesele Figara”, do którego dość dawno czyniono już przygotowania. Strona muzyczna spoczywa w rękach p. Lehrera, reżyseruje p. Mikołaj Lewicki

— **Dzisiejsze, tj. niedzielne przedstawienie „Kopciuszek”** rozpocznie się wyjątkowo o godz. 3 popoł.

— **50% zniżka.** Na niedzielne wieczorne przedstawienie „Lohengrin”, na poniedziałkowe przedstawienie „Hrabiny Maricy” i na wtorkowe przedstawienie „Madame Butterfly” obowiązywać będą 50% zniżki.

— **„Radio-dziewczyna.”** We wtorek w No wościach odbędzie się już premiera tej interesującej nowości, którą od dłuższego czasu bardzo stanowczo przygotowywał reżyser Tatrzanski. Operetka ta typem swoim odbiega od licznych operetek ostatniego sezonu i powinna we Lwowie zdobyć sobie wielką popularność. Naturalnie, że nowość ta wyposażona będzie znowu w bardzo piękne i efektowne dekoracje, oraz obfitować będzie w szereg ewolucji tanecznych pomysłu baletmistrza Faliszewskiego. „Radio-dziewczyna” w Wiedniu i Budapeszcie gra

na była przez szereg miesięcy z ogromnym powodzeniem.

— **„Pan Dyrektor.”** Teatr Wielki powtórzy w poniedziałek komiczną farsę Bissona w reżyserji Czarlowskiego, w tej samej obsadzie, jaką widzieliśmy na onchodzie jubileuszowym Okręgielkiego.

— **Wiec ogólny - akademicki** odbędzie się dziś o godz. 11 w sali Towarz. Pedag. przy ul. Zimorowicza. Na porządku obrad sprawa zjazdu i wyborów. Referują akad. Z. Stahl i Z. Sosnowski.

— **Organizacja Narodowa** dz. IV. urzędza dziś w sali teatralnej zakładu głuchoniemych przy ul. Lyczakowskiej 35 „Wieczór styczniowy” z uroczajnym programem przy udziale „Lwowskiego Teatru Rozmaitości”, O. N. IV. i towarzystwa śpiewackiego „Harfa”. Deklamacja, żywe obrazy. Początek o godz. 6 wieczorem. Dochód na „Kuchnię Akademicką Bratniej Pomocy”.

— **Niedzielne wykłady higieniczne.** Dziś w niedzielę o g. 11 przedpoł. w sali kinoteatru „Kopernik” wygłosi p. dr. Jan Opieński wykład pt.: „Alkoholizm, gruźlica i kifa, jako kleski społeczne”. — Wykład objaśnia liczne przeznocza.

— **Rozkaz MSO.** Dziś o godz. 8.45 zbiórka w Sokole-Macierzy (Zimorowicza 5) skąd wymarsz na cmentarz powstańców 1803/64. — **Uroczysty obchód styczniowy** w sali Teatru Małego przy ul. Gródeckiej 2B o godz. 3 popoł. — Komenda Okręgowa Lwów, Zimorowicza 8.

— **Nowe rozporządzenia walorwzacyjne** omówi prezes Dr. Al. Raczynski na zebraniu Związku Adwokatów Polskich w poniedziałek 26 bm. o godz. 6½ wiecz. w sali Tow. Politechnicznego Zimorowicza 9.

— **Dyrekcja Miejskiego Muzeum Przemysłowego** zawiadamia, że od dnia 26-go stycznia czytelnia muzealna otwarta jest dla publiczności w godzinach wieczornych od 5—8 (z wyjątkiem soboty, niedzieli i świąt).

— **Komitet Budowy II. Domu Techników** we Lwowie urządza kwestę pod postacią sprzedaży „Pudełek Szczęścia” w dniach 31 stycznia, 1, 2, 3 i 4 lutego na ulicach miasta w cenie 1 zł., kupujący zaś znajdzie w co 10. pudełku boni na cenne i mile niespodzianki, które oglądać można wcześniej na wystawie firmy: Wroński, plac Marjański. — Dochód przeznaczony jest na budowę II. Domu Techników we Lwowie.

— **Zmarli we Lwowie.** Radomska Konstancja, ż. murarza l. 38 — Tatańska 2; Peżański Grzegorz, em. referent Okr. Dyr. robot publ. l. 65 — Pelczyńska 22; Schauer Ernestyna, wd. po adwokacie — Lyczakowska 107; Ehrenpreis Taube, ż. nauczyciela l. 60 — szpital izreal.; Englowa Antonina, ż. dyr. biura drogow. l. 58 — Sapiehy 39; Jasiński Stanisław, st. przodownik P. P. l. 36 — Kochanowskiego 50; Eiskupski Michał, woźny sądowny l. 52 — Bourlarda 2; Sichel Paulina, handlarzka l. 53 Pawilony zakazne; Bley Hersz, kupiec l. 48 szpital powsz.

— **Z kół Młodzieży** dowiadujemy się, że dnia 4 lutego w salach Kasyna miejskiego i Koła art-lit. odbędzie się **Reprezentacyjny Bał Studentów Politechniki**, który wskrzesi dawne tradycje wspaniałych przedwojennych bałi.

Opinia, jaką cieszyły się przedwojenne bałe Studentów Politechniki daje rekonię, że i tegoroczny bał zgromadzi cały świat towarzyski naszego miasta.

Na listę zaproszeń można zgłaszać się w dniach od 27. I. do 2. II. br. w godzinach między 18 a 19 w Kasynie miejskim 540. Posiedzenie Pań-Gospodyń odbędzie się dnia 26 bm. (poniedziałek) o godz. 17-tej w gmachu Politechniki.

— **Bał Studentek.** W niedzielę 8 lutego odbędzie się staniem Koła Studentek Wyższych Uczelni w salach Ogniska Oficerskiego Bał Studentek. Dochód przeznaczony na budowę Domu Studentek.

Zaproszenia wydawać się będzie od 1. lutego w hotelu George’a codziennie od godz. 7—8 wiecz. 667

— **Raut reprezentacyjny** studentów Wyższej Szkoły dla Handlu zagranicznego odbędzie się 31 bm. w salach Izby handlowej i przemysłowej uroczajony radio-koncertem i innymi atrakcjami. Początek o godz. 21. Zaproszenia wydaje Bratnia Pomoc, ul. Bourlarda 5, od godz. 13-14 i 17-18. 679

— **Chór wychowanków Br. Albertynów** odśpiewa pod kierownictwem p. M. Dziwilla koledy w kościele OO Dominikanów w niedzielę 25 bm. o godz. 10.30. 684

— **Wysokość czynszu w lutym 1925** Chcąc zapobiedz nieporozumieniom, udaliśmy się do lwowskiego Urzędu rozjemczego dla spraw najmu i na podstawie tam otrzymanych informacji donosimy, że wysokość czynszu w lutym pozostaje bez zmiany, taka sama jak w styczniu br.

Wprowadzie Rada miejska uchwaliła podwyżkę podatku od lokali od 1-go lutego 1925, jednak ze względu na trudności techniczne w porzecz tego podatku postanowiło Prezydium magistratu pobierać podwyżkę podatku tego dopiero od 1. marca 1925. Wobec tego pozostaje wysokość czynszu

w tym miesiącu bez zmiany. W swoim czasie doniesiemy o wysokości czynszu w miesiącu marcu.

— **Stanisław Wasylewski** wyjechał na kilka dni do Krakowa i wskutek tego zwyczajny fejeton niedzielny jego pióra nie mógł się dziś ukazać.

— **Konfiskata „Słowa Polskiego”.** Wczorajszy numer „Słowa Polskiego” został przez prokuratora skonfiskowany za artykuł na stronie 8-mej, zawierający komentarz do onegdajszego areztowania we Lwowie kilku wybitnych żydów. W odnośnym artykule skonfiskowane zostały następujące ustępy: 1) 70-wierszowa partja, począwszy od ostatniego zdania trzeciego ustępu, zaczynająca się od słów: „W toku śledztwa...” aż do końca dziesiątego ustępu, tj. do słów: „...oburzającej komedji”; 2) w ustępie 13 część zdania od słów: „za to, że dzieki...” aż do końca zdania; 3) ostatnie zdanie ustępu 14-tego.

==○==

— **Wojewoda lwowski** dr. Paweł Garapich objął z dniem 23. stycznia b. r. urządowanie i będzie udzielał audjencji w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12—14-tej, zaś w innych dniach tylko w sprawach szczególnie pilnych i to wyłącznie dla przejezdnych.

— **Srebrne jednozłotówki.** We Lwowie pojawiły się w obrocie pierwsze jednozłotówki srebrne. Nowe monety pod względem płaskości wybitych na nich godła i dźwięku różnią się od srebrnych dwuzłotówek tylko nieznacznie. Wygląd ich zupełnie ten sam, co w dwuzłotówkach. Rozmiary jednostki srebrnej odpowiadają rozmiarom niklowej 50-groszówki tak co do wielkości powierzchni, jakoteż grubości. Stąd łatwo będzie pomylić się w rulonach.

— **List do Tymcz. Wydziału Samorządowego.** Józef Pocię, emerytowany nauczyciel w Mielcu, syn księdza unity z Chełmszczyzny, Emiljana Pocię, zmarłego w Zakładzie hr. Skarbka w Drohowyżu, spełniając ostatnią wolę swego ojca, wystosował 5. grudnia 1924 r. list do Wydziału Samorządowego, w którym w imieniu własnym, ojca i kuzynów z Chełmszczyzny wyraża podziękowanie za to, że Wydział krajowy w r. 1874 zaopiekował się wygnanymi kapłanami chełmskimi i udzielał im pomocy materialnej i moralnej.

— **Kryzys finansowy** wszystkich przynajmniej dotyka najostrej studentów Politechniki Lwowskiej. Bratnia Pomoc wprawdzie czyni co może, aby ulżyć nędzy studentów, jednak nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Odnosi się to przede wszystkim do mieszkań. Część tylko drobna studentów może się pomieścić w domach studenckich, większość zaś musi mieszkania wynajmować. W bieżącym roku akademickim pogorszyła się sytuacja akademików wskutek ustanowienia przez Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. bardzo wysokich opłat (95—195 zł. rocznie). Dlatego zwraca się Wydział Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowsk. do ofiarnego społeczeństwa z prośbą o łaskawe pisemne lub ustne zgłoszenie w Wydziale między godz. 1—2 wolnych pokoi z podaniem adresu, ceny (nie wysokiej) i innych warunków wynajmu.

— **Weterani wśród działwy.** Młodzież państw. Seminarjum ochraniarskiego urządziła wczoraj uroczysty obchód rocznicy styczniowej, na który zaprosiła weteranów z r. 1863. Przybyło ich czterech ku ogólnej radości działwy ze szkółki i młodzieży. Jeden chłopczyk wnuk powstańca wygłosił na przyjęcie drogich gości okolicznościowy wiersz, a powitał ich dłuższym serdecznym przemówieniem dyr. Nittman. Bohaterowie powstania wysłuchali z zajęciem przemówień i deklamacyj i śpiewu uczniów i obdarowani przez działwę kwiatówkami, opuścili mury szkolne, pozostawiając wśród młodzieży i grona rzewny nastrój. Uroczystość skromna, ale osobliwa i właśnie zasługuje na podkreślenie to,

że gasza młodzież nawiązuje swe powroty do wielkich tradycji.

— **Misje kolejowe.** Staraniem „Komitetu Opieki nad młodemi kobietami” wznowione zostały misje kolejowe w roku ubiegłym na dworcach lwowskich. Delegatki powyższych instytucji funkcjonują przy wszystkich pociągach dworca głównego i projektowane jest ulokowanie „Misji kolejowych” na wszystkich innych dworcach. Misje kolejowe otaczają opieką wszystkie podróżujące młode dziewczęta i kobiety, które nie posiadają krewnych i znajomych we Lwowie, a które przyjechały przy pociągach nie wiedząc, gdzie mają się zwrócić. Delegatki Misji kolej. ułatwiają im ulokowanie chwilowe, służą informacjami, strzegą, aby nie wpadły w czyhające ręce wyzyskiwaczy. Należy założyć na prowincji szerzyć wiadomości o Misjach kolej. i polecać młodym kobietom i dziewczętom, nieznającym Lwowa, by zwracali się na dworcach do delegatek Misji kol. opatrzonych biało-żółtymi oznakami Towarzystwa: „Opieki nad młodymi kobietami”. Delegatki są zaopatrzone w legitymacje i obowiązane są pokazać takowe osobom przyjeżdżającym, które się do nich zwracają. Delegatki Misji kol. są przeobrażone pracą i liczbą ich jest zbyt mała. Nie należy wątpić, że we Lwowie są osoby dobrej woli, które rozporządzają wolnym czasem i które zdecydowałyby się parę godzin w tygodniu poświęcić bezinteresownie dyżurowaniu na dworcach i ulżeniu delegatkom przez ciężonym nadmiarem pracy. Osoby chętne i rozumiejące doniosłość opieki nad młodą kobietą, proszone są przez Zarząd Tow. Ochrony Kobiet o zgłaszanie się do biura Zarządu we Lwowie, pl. Kapitulny 2 II. p. Misje kolejowe powinny pokryć gęstą siecią wszystkie miasta państwa polskiego, wszystkie ważniejsze ośrodki fabryczne i wszystkie węzły kolejowe.

==○==

— **Sprawa czwartkowych areztowań** wywołała wśród lwowskiego sionistycznego żydostwa wielką konsternację. Po chwilowym zdrtwieniu z właściwym swej rasie tupetem ruszyli w bój — robiąc dobrą minę do złej gry — posłowie sionistyczni — wyciągając ją na forum sejmowe. Zamiast przycichnąć wobec toczącego się śledztwa — poszukując za ofiarą, posłowie ci wystąpili z jerychońskimi trąbami przeciw lwowskiej Komen-dzie P. P., pomawiając ją o inicjatywę czwartkowych wydarzeń. Tymczasem w interesie prawdy stwierdzić należy, że sprawę prowadzi sędzia śledczy, że on wydał nakaz areztowania, że policja niema z tą sprawą najmniejszej styczności a insp. Łukomski przeprowadzając areztowania działał wyłącznie jako organ wykonawczy. Zatem wszelka akcja posłów sionistycznych przeciw władzom policyjnym na terenie warszawskim musi upaść wobec tego stwierdzonego stanu rzeczy.

— **Zbieranie się tłumów w sądzie karnym.** Niedawno podaliśmy, że wskutek tłumnego zbierania się ludzi w sądzie karnym uciekł więzień Chłpalski, a jest możliwe, że umyślnie jego towarzysze taki tłum wytworzyli. Mimo tego zarząd gmachu i przyzjęciem sądu karnego nie wyciągnęło z tego nauki, bo znów przy przesłuchaniu świadków w sprawie Steigera, za tarasowały korytarze całe tłumy żydów. Powinno się do tego nie dopuszczać, bo jest to rodzaj terroru na władze sądowe i zresztą w tłumie łatwo o zamieszanie, kradzieże, bójkę, pomoc więźniom przechodzącym itd. — Sąd nie może być targowicą.

==○==

— **Policja w hełmach.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie cała policja polską zamiast dotychczasowych maciejówek, otrzyma metalowe hełmy. Hełmy te zrobione bardzo trwale i efektywnie, będą się między sobą nieco różniły w zależności od stopnia oficera wzgl. żołnierza. Projektowane są również pewne zmiany w dotychczasowych dystynkcjach oficerów policji.

— **Usiłowany zamach morderczy pod Lwowem.** Do więzienia przy ul. Batorego przystawiony został wczoraj Emil Koziański, 31 lat liczący kolo-dziei, zamieszkały w Rześnie Ruskiej, pod zarzutem usiłowanego morderstwa na osobie Stanisława Hołówk. Koziański pozostawał w zażyłych stosunkach z Katarzyną Hołówkową, matką Stanisława. Gdy onegdaj w jej towarzystwie przebywał koło chaty, zbliżył się ku nim mąż bogdanki Koziańskiego, Jan i począł mu czynić wymówki, iż bałamuci jego żonę i w tym kierunku nie szczędził wyrzutów, zaprawianych raz po raz soczystymi wyrazami z podmiejskiego słownika. W czasie tej sprzeczki wybiegł z chaty syn Jana, Stanisław i gdy począł się zbliżać do Koziańskiego, ten wyciągnął szybko rewolwer i strzelił dwukrotnie do niego. Jeden strzał trafił Stanisława Hołówkę w czapkę, którą stracił, drugi zranił go w rękę. — Sprawca po czynie zbiegł, został jednak areztowany i odstawiony do więzienia. Rannego przewieziono do szpitala powszechnego.

— **Jeszcze echa zagadkowej sprawy.** Śledztwo w sprawie zagadkowej śmierci Romana Kornelii, prowadzone jest w dalszym ciągu i rozporządza już dużym materiałem, który zdaje się wskazywać na zamach samobójczy. Sekcja zwłok stwierdziła, że nabój rewolwerowy ugrzązł w mózgu pod czaszką i że śmierć nastąpiła w kilka chwil później. Pięciu robotników cementarnych, podejrzanych o zabranie rewolweru, odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego.

— **Pijak ze wsi — motorowym.** Policja areztowała wczoraj Wasyla Mownego, parobka z Krasowa, w powiecie lwowskim. Mowny znajdując się w stanie pijanym jechał przyczepionym drugim wozem tramwajowym i zawzięcie hamował tak, że aż skry poczęły padać z motoru. Motorowego — ochotnika z Krasowa odprowadzono do komisariatu.

— **Kradzież w bożnicy.** Przy ul. Chocimskiej wzniesli żydzi, zamieszkałi w dzielnicy gródeckiej, wielką bożnicę, w której wczorajszej nocy popełniona została kradzież jednego pucharu srebrnego i dwóch postumentów w srebrnych okuciach, ogólnej wartości 2.500 zł. Rzeczy te wykradzione zostały z kufra, znajdującego się w pomieszkaniu dozorczy Mendla Schandera.

— **Pożar w hotelu „Wanda”.** W kamienicy Nr. 4 przy ul. Trybunalskiej, gdzie mieści się hotel „Wanda”, wybuchł wczoraj w zamkniętym pomieszkaniu pożar. Od rozpalonej blaszanej rury zajęła się pruska ścianka a dym, ścielący się szparami drzwi, zwrócił uwagę zamieszkałych w kamienicy na grożące niebezpieczeństwo. Straż pożarna przybywszy szybko na miejsce, umiejscowiła pożar.

□ **JAWORÓW. Danie praw gimnazjum ruskiemu.** Gimnazjum tuł. ruskie, forsowane głównie przez zaciętego wroga polskości adwokata Filca i skupiające w sobie przeciwności agitatorów, nie dostało ub. roku żadnych praw państwowych, bo nie chciało do urzędowania wprowadzić języka polskiego, a poziom szkoły jest niski. Zresztą w małym Jaworowie są aż 4 zakłady średnie i Rusini umyślnie utrzymują gimnazjum i seminarjum prywatne dla rywalizacji ze szkołami polskimi. Tymczasem do-wiedzieliśmy się z przykrością, że tego roku na wniosek Kuratorium otrzymało to gimnazjum prawa państwowe. Już raz pisano w „Słowie Polskim” że wizytator, inny, niż był ub. roku, pomógł do dania tego prawa, wbrew temu, co było ub. roku, choć gimnazjum jeszcze się pogorszyło. Dziwne to i bardzo belesne.

==○==

Lasy a obrona państwa. Min. spr. wojsk. opracowuje projekt ustawy o zabezpieczeniu lasów, których istnienie jest konieczne ze względu na wymagania obrony państwa. Wykonanie ustawy tej projekt przewiduje powierzyć min. rolnictwa i dóbr państwowych.

Dział ekonomiczny.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 stycznia 1925.

Waluty i dewizy: Tendencja słabsza. Nowy Jork 5.185; Londyn 24.95; Paryż 27.98; Wiedeń 7.305; Praga 15.555; Włochy 21.45; Belgia 26.56; Szwajcaria 100.22; Holandia 210.00.

Pożyczka kenwers. 4.50; Pożyczka złota 7.40; Pożyczka kolejowa 9.00.

Akcje: Tendencja wyższa.

B. Dyskontowy 6.90; B. Handlowy 5.40; B. dla Handl. Przem. 1.00; B. Zachodni 1.95; B. Zi. Ziem Pol. 1.40; B. Spółk. Zarob. 8.00; Kijewski 0.21; Spiess 1.27; Zgierz 1.20; El. Dabr. 0.90; Sita i Światło 0.40; Chodorów 4.70; Czersk 0.62; Częstocice 2.50; Gosławice 2.10; Michałów 0.57; Kukier 3.70; Firley 0.32; Łazy 0.15; Węgiel 3.28; Nafta 0.62; Nobel 1.95; Cegielski 0.75; Lilpop 0.80; Modrzejów 4.95; Norblin 0.79; Ostrowieckie 6.35; Parowozowy 0.60; Pocisk 1.00; Rudzki 1.39; Starachowice 2.14; Ursus 1.75; Zieloniewski 9.60; Zawiercie 19.50; Zyrardów młody 12.95; Borkowski 1.20; Haberbusch 5.70. (AW.)

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 24 stycznia 1925.

Złoty 99.50; Nowy Jork 5.18¹/₂; Londyn 24.86; Paryż 28.00; Wiedeń 7.29; Praga 15.45; Włochy 21.35; Belgia 26.59; Budapeszt 6.0072; Sofia 3.775; Holandia 209.00; Chrystiania 79.50; Kopenhaga 92.50; Sztokholm 139.50; Hiszpania 73.90; Bukareszt 2.755; Berlin 123.45; Belgrad 8.45. (AW.)

GIELDA GDANSKA.

Gdańsk, 24 stycznia 1925.

Warszawa 100.48—101.09; Złoty 101.04—101.56. (AW.)

Sport.

Mecz hockeyowy na lodzie Czarni Lechia Staraniem Sekcji Łyżwiarstwa I. L. K. Czarni odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10.45 przedpoł. na torze łyżwiarstwa „Switez” mecz hockeyowy na lodzie (kanadyjski) pomiędzy drużyną Lechji a Czarnymi.

Powyższy mecz hockeyowy budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród tuł. sier sportowych i w sezonie łyżwiarstwa stanowią atrakcję. Żywoci i błyskawiczność momentów gry hockeyowej, obfitość kombinacji, technika i elegancja gry oraz stopień zainteresowania — stawia hockey kanadyjski na lodzie ponad piłkę nożną. Interwisa i zaiste interesująca ta impreza sportowa — winna sięgnąć w niedzielę na tor „Switez” licznych naszych byłowców sportowych i zachęcić pokrewne kluby do zainteresowania się tą gatunkiem sportu.

Do PZN. przyjęto nowych członków: 5 pułk strzelców podhalańskich z Bielska i Klub Sportowy Lublińca z Lublińca (ul. Kapucyńska 21).

Spotkania międzynarodowe: Wyniki międzynarodowych zawodów narciarskich w Wosterowie (w Czechosłowacji), urządzonych w dniu 15 bm. przez Koszycki Klub Sportowy: a) Bieg główny — 15 km. W se-mionach I. kl.: 1) Józef Bujak (brat b. mistrza Franciszka) SNPTT, 1 g. 12 m. 41 s. 2) Aladar Thorn, 1 g. 17 m. 44 s. 3) Aleksander Rozmus, Sokół Zakopanem, 1 g. 25 m. 51 s. b) Bieg główny 15 km. senj. II. kl.: 1) Władysław Gasienica, SNPTT, 1 g. 13 m. 5 s. 2) Wilhelm, Karp. Verein, 1 g. 40 m. 12 s. 3) Beli 1 g. 40 m. 14 s. c) Bieg pan 5 km.: 1) Ela Ziętkiewiczowa, SNPTT, 16 m. 22 s. 2) Rejchert, 20 m. 6 s. 3) Heine, 27 m. 16 s. — Z powodu nieodpowiednich warunków śnieżnych skoki nie odbyły się. Trasa biegu trudna, jazdy strone — ostre krzywizny — długie podejścia, charakter tatrzański. Uczestników w biegu głównym 40, w biegu pan 15. Zawodników polskich przyjmowano jak zwykle gościnnie i serdecznie. Niezwykłą opieką otoczyli naszych zawodników konsul polski w Koszycach, z. cc. Zarząd Gł. postanowił złożyć p. konsulowi specjalne podziękowanie.

Tydzień zimowo sportowy w Wosterowie. Na skutek staran czynionych przez Zarz. Gł. Z. N. Zarząd Karpatowerein u-przełożył, z powodu terminu IV. między-narodowych zawodów narciarskich w Zakopanem, swoje główne zawody na dniach 22 lutego do 1 marca rb. Zawody narciarskie o mistrzostwo latr odbędą się od 27 lutego do 1 marca.

18-te zwycięstwo p. Eli Ziętkiewiczowej. Zwycięstwo p. Eli Ziętkiewicz na zawodach narciarskich w Szmekście (Czechosłowacja) jest jej 18-tym zwycięstwem, z których 14 odniosła poza granicami Polski. Pomenialna ta narciarka polska zdobyła nawet pierwsze nagrody w biegach męskich przy bardzo silnej konkurencji, a mianowicie w roku 1915 w biegu z przeszkodami na Semeringu (45 uczestników), w roku 1920 w biegu juniorów w Bielsku i w roku 1922 w skokach seniorów II. klasy w Worochcie. Z innych większych jej zwycięstw wymienić należy zdobycie mistrzostwa Austrii w roku 1915 i mistrzostwa Francji w r. 1923 P. Ela Ziętkiewicz zasiada w zarządzie Polskiego Tow. Narciarskiego.

Narciarska familja. Drugi zwycięzca w wodach narciarskich w Szmekście, Józef Bujak, jest bratem sławnego narciarza Franciszka Bujaka, mistrza Polski i Tatr. Do rodziny narciarskiej Bujaków należy jeszcze Ignacy, starszy z braci, doskonały narciarz i instruktor, sekretarz sekcji narciarskiej Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem.

L. 40.

DZIAŁ SZACHOWY
— red. inż. Wład. Łasicki. —

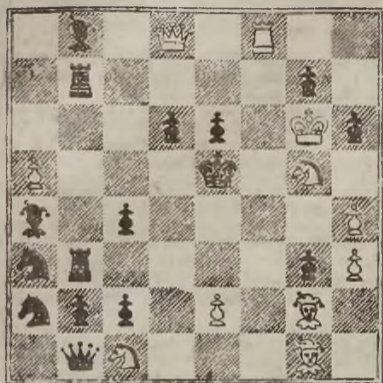
26. I. 1925.

Zadanie 59.

1. Konkurs „Słowa Polskiego”.

Godło: „Nunc est bidendum sodales”.

Cz.: Ke5, Hb1, Wb3, b7, Ga4, f8, Sa2, a3, Pb2, c2, c4, d6, e6, g3, g7, h6 (16).



B.: Kg6, Hd8, Wf8, Gg1, g2, Sc1, g5, Pa5, e2, h3, h4 (11).

Mat w 4. posunięciu.

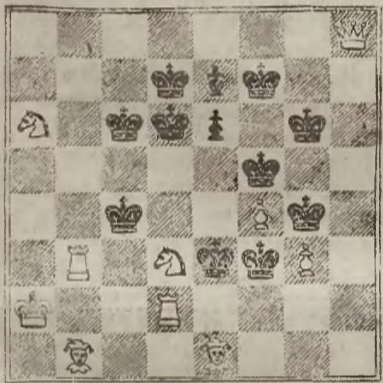
(176, 248, 368, 471, 72, 531, 75, 615, 52, 83, 84; 155, 221, 323, 27, 414, 28, 512, 13, 622, 32, 34, 46, 56, 73, 77, 86).

W ostatniej wojnie okazało się rzekomo, że konnica jest zabytkiem archeologicznym i na tej podstawie poważnie zaczęto redukować jej kadry w armjach zachodnich. Okazuje się jednak, że w pewnych wypadkach jej umiejętne wykorzystanie może decydować o zwycięstwie nawet w nieprawdopodobnych sytuacjach bojowych, co dosadnie przedstawia:

Zadanie 60.

G. Reichhelm.

(Groteska karnawałowa).



Ka2, Hh4, Wb3, d2, Gb1, e1, Sa6, d3, Pf4, g3 (10).

Kc4, c6, d6, d7, e3, f3, f5, f7, g4, g6, Pe6, e7 (12).

Mat w 1. (jednym) posunięciu.

(112, 28, 373, 42, 421, 51, 516, 43, 664, 73; 134, 36, 46, 47, 53, 63, 65, 67, 74, 76, 656, 57).

Rozwiązania zadań.

Zad. 53. Wiśniowiecki (orzębka końcówki) 10♣: Kg5, Gb3, d4 (3); Kbl, Gal, Pa3, b: (4) 1. Kg6!

K: 1; 2. Ge3f; Kbl; 3. Gh6l, a2; 4. Kg5, Kc1; 5. Hf3(g4)†; Kbl; 6. Kf4, Kc1; 7. Ke4 (f3)†; Kbl; 8. Ke3, Kc1; 9. Kd3†, Kbl; 10. Kc3♣

... a2; 2. Gg7l Kc1; 3. Gh6†, Kbl; 4. Kg5 i jak wyżej.

Bardzo pouczające zadanie! Oryginalne wyzwanie tampa i pięknie umotywowany wstęp stawia je w szeregu pięknych prac z rodzaju „The white King” (Białego Króla), których duży zbiór wydał Alain White. — Przy tej sposobności zwracamy uwagę na wspomnianą pracę „Ernst-Przeziórka”, ogłoszoną w Ak demisches Monatsheft 1908, 11♣: Ka8, Wf3, Gf7, Ser, Pg2, h3 (6); Kh5, H: 3, Wgo, Gh2, Pg5, g7, h4, h7 (8); 1. Kb7, (G dowolnie po linii h2-b8 z powodu groźby f1♣); 2. Kc8, 3. Kd7, 4. e7l Gd6†; 5. Ke6, 6. Kf8, 7. Kg8, Gd6! 8. Kh8! 9. Sf8l 10. G: 5, 11. Gf3♣.

Łość punktów: Wstęp 10, 2 odmiany, razem 12.

Zad. 54. (Konkursowe 1). „Ancona” 4♣: Kf8, c4, d2, Gb7, e7, Sa3, Pa6, f8 (8); Ka5, Gb3, Pa7, b5 (4).

1. Sbl! (grozi 2. Sc3! 3. Wb2 i 4. Gd3 albo 2. Wb2, 3. Sc3 i t. d. b4; 2. Gd8†, Kb5; 3. Wb2, G: 5; 4. Sc3 ♣

zresztą odmiany gr: 1. Wa2, 2. Gc6, K: 4; 2. Sc3†, Ka5; 3. Wb1, 4. Gd3 „ Ga4; 2. Sc3, Gb3!; 3. Wb2, 4. G: 8 „ 2. Wb2, b4; 3. Gd8†, Kb5; 4. Wa5 „ 2. Wd4, b4; 3. G: 8†, Kb5; 4. Wd4 „ Gc2; 2. Sc3 Gb3; 3. Wb2, 4. Gd8 „ Gd3; 3. Wa†, Kb6; 4. „ Wb2, 4. „ Wb2, 4. „

Gd5; 2. Sc3, Gxh7; 3. Wa†, Kb6; 4. „ Gc4; 3. Wd4, 4. „ 2. Wb2, Gxh7; 3. Wa2†, Kb6; 4. „ itd.

Odmiany groźbowe mają cały szereg zasadniczych cz. ubocznych, które jednak są nierozważne. Utrzymaliśmy też szereg opracowań z całym stroniem białego piśma, z różnymi warjami obron. dzięki temu, że S an. Czytelnicy przeczytali dobrze ukryte groźby i uważali pracę za tempową w całej rozciągłości. Wszys y Czytelnicy podnoszą zgodnie wielką trudność rozwiązania i ru-

chliwość figur i zgodnie stawiają zarzut niepoprawności.

W każdym razie stwierdzić musimy, że autor za mało włożył pracy w układ, którym przyoblekł swój pomysł przez co bardzo obniżył w alory estetyczny e, jakich żądamy od zadania jako dzieła sztuki.

Zadanie to posiada tylko jedną jedyną odmianę niegroźbową! po b4!

Jest to jednak wyjątek owo ciekawa praca dlatego, że w odmianach groźbowych część groźby może być usunięta i to właśnie w częściowo ubocznych.

Punkty: Rozw. 4, 1 odmiana 2 i jedna (dowolna) groźbowa 1, razem 7.

Trafne rozwiązania:

Zad. 53. Achilles, Heiman, S. Limbach, K. Link, K. Majewski, Orion, W. Postępski, F. Otto, Quintus, Seredyński, A. Wagner, E. Wolański i M. Wójcik, wszyscy po 12 p.

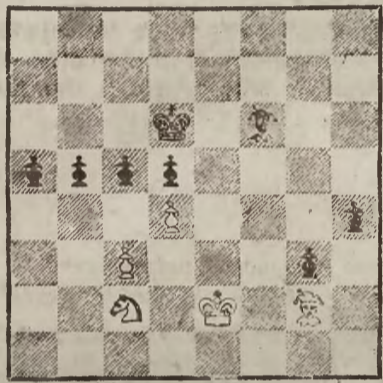
Zad. 54. Achilles, S. Limbach, K. Link, K. Majewski, Ozion, F. Otto, Postępski, Quintus, E. Wolański, M. Wójcik, po 7 p. S Funcz 5 p.

Zad. 52. T. Horak.

Gra 74.

W partii granej 23. X. 1914 we Wiedniu, powstała nast. niezmiernie zajmująca i trudna końcówka, zasługująca na szczegółowe zbadanie.

Cz.: **Morawski:** Kd6, Gf6, Pa5, b5, c5, d5, g3, h4 (8).



B.: **Spielmann:** Ke2, Gg2, Sc2, Pc3, d4 (5).

Spielmann zagrał 1. Kd3 i zaproponował remis, a Morawski zgodził się na tę propozycję po zbadaniu pobiernym, że dla obrona Białych w głównych odmianach zapewnia im nierozgraną.

Białe grożą 2. Se3 z zamiarem zdobycia d5 (zbyt wczesne wykonanie tej groźby byłoby błędem z powodu g oźby h3! i możliwości ut aty skoczka lub gońca) cX4 zdaje się również nie wiedzieć do wygranej. Pozostaje więc c4†; 2. Ke2l, Kc6; 3. Kd1, Ge7; 4. Kc1, b4; 5. Kb2... Białe mogły też grać 4. Se3 z groźbą Sx4. Pozostaje więc kwestja, czy Czarne mają jak e inne widoki na wygraną? (Uwagi wedle K. Morawskiego).

ODPOWIEDZI.

Łurski, Stryl. 54 po Wd4, Gc4; 2. Gx4, bXc4! bez mata.

Warunki I. Turnieju korespondencyjnego „SŁOWA POLSKIEGO”

w celu uzyskania analizy dla Gambitu Lwowskiego.

1. Turniej obejmuje tylko gambit lwowski (wynia zaku Al. Wagnera): 1. Sf3, d5; 2. e4, dXc4; 3. Sg5....

2. W turnieju biorą udział grupy złożone: a) z klubów polskich, b) z zawodników pojedynczych.

3. Kluby rozgrywają partie w charakterze jednostek bojowych i delegują po trzech swoich zawodników z prawem koopcacji. O składzie zawodników ewent o dokonanej zmianie tego składu zawiadamiają każdorazowo kierownika turnieju.

4. Każda jednostka rozgrywa równocześnie z przeciwnikiem po dwie partie, jedną Białymi a drugą Czarnymi, oraz z p. Al. Wajnerem jedną partję tylko Czarnymi.

5. Pierwsze posunięcie wysyłają wszyscy zawodnicy w jednym óźniej oznaczonym dniu Czarnymi w odpowiedzi na 3. S: 5 w ten sposób, żeby Urząd pocztowy mógł o ile możliwości przybić obowiązującą w turnieju pieczęć dnia wysyłki korespondencji.

6. Korespondencja winna zawierać dla każdej liczby partji: a) Potwierdzenie odpowiedzi przeciwnika tj. powtórzenie jego posunięcia, b) Odpowiedź na posunięcie przeciwnika, date siewpła pocztowego otrzymanej korespondencji i datę wysyłki odpowiedzi, c) Podpis.

7. Łączenie dwu odpowiedzi na jednej karcie koresp. jest dopuszczalne i wskazane.

Wzór: Partja 7 7. Gc1-b2; Sf3-g5

Partja 12 9.....; c5-c6. 10. Hg3-f5

Data: Rodpis.

8. W celu zapobieżenia i porozumieniem uprasza się o urywanie jednoję notacji.

H, W, G, S = król, hetman, wieża, gońiec, skoczek.

9. Czas namysłu. Dla pierwszych 20. posunięć wolno zużyć 100 dni wyzna zonych z różnicy dat stempli pocztowych, z tem, że dla jednego posunięcia nie wolno przekroczyć dni ośmiu. Dla dalszych każdych dziesięciu posunięć wolno zużyć 70 dni z tem, że dla dla jednego posunięcia nie wolno przekroczyć dni dziesięciu.

Czas zaoszczędzony w poprzednich grupach zalicza się na korzyść grup następných

10. Nieu. prawidłiwone przekroczenie czasu namysłu może być przyczyną do uznania odnośnej partji za przegraną.

11. W razie stwierdzonej różnicy między stemplem a datą doięcia, winien zawodnik postarać się o dowód spóźnionego doięcia. W takim wypadku dolicza się stracony czas na jego korzyść.

12. Czas zużyty na sprostowanie przedstawanych niemożliwych posunięć, zalicza się na niekorzyść winnego.

Wszelkie inne poprawki posunięć są nie dopuszczalne.

13. Miesiące lipiec i sierpień nie obowiązują do gry i na wypadek, gdyby który-olwiek chciał z tego korzystać, wystarczy wzajemne zawiadanie przeciwników oraz kierownika turnieju.

14. W wypadkach wyjątkowych od zawodnika niezależnych (choroba, przeniesienie z urzędu it...) może zawodnik przerwać grę w roku na przeciąg 30 dni za poprzedniem zawiadomieniem przeciwnika i kierownika turnieju.

15. Po 40 posunięciu może kierownik na wniosek jednego z zawodników podać partję ocenie osobnej komisji, której skład każdorazowo poda do wiadomości interesowanych.

16. Wszelkie partie niniejszego turnieju są własnością Słowa Polskiego w znaczeniu prawa pierwszeństwa co ich ogłoszenia drukiem.

17. Partie glossuje z obowiązku kierownik Białych i z glossami przesyła na ręce kierownika najdalej do 10 dni po jej ukończeniu.

18. Każdy uczestnik (wzgl. klub), składa wpisowe 10—, z przeznaczeniem na fundusz osobnego wydawnictwa analizy gambitu lwowskiego.

19. W zasadzie będą dwie nagrody honorowe dla każdej gminy uczestników i zwycięzców p. nad 50% punktów.

20. Wszelkie spory mogą być tylko załatwiane za pośrednictwem kierownika turniejowego. W razie konfliktacji, kierownik turnieju po uzumie się ze stronami co do sposobu załatwienia sporu z tem, że ostateczną instancją będzie Nac. elny Związek Szachowy. Rzeczowym materiałem dowodowym będzie tylko oryginalna korespondencja turniejowa.

21. Po porozumieniu się z zaproszonymi zawodnikami, otrzyma każdy zawodnik listę prze twników, wylosowany numer w tabeli, odnośne numery partji i datę urzędowego rozpoczęcia turnieju przynajmniej na 10 dni naprzód.

22. Kierownictwo turnieju obejmuje redaktor Działu Szachowego „Słowa Polskiego”, Lwów, Zimorowicza 15.

FILATELISTYKA
Red. J. Zadurowicz

L. 10. 26. I. 1925.

Ile nowych znaczków pocztowych w dano w roku 1924?

W poniżej zamieszczonym zestawieniu uwzględniam wszystkie nowe znaczki wydane w r. 1924, z wyjątkiem jakichkolwiek odmian odnoszących się do rodzaju papieru, ząbkowań i znaków wodnych.

| Nazwa państwa | Ilość znaczków | | | | | Razem |
|----------------------|----------------|-----------|------------|------------|-----------|-------------|
| | O. | D. | S | D.P. | L. | |
| Polska | 27 | 10 | — | — | — | 43 |
| Albanja | — | — | — | 4 | — | 4 |
| Anglja i pos. w Eur. | 21 | 2 | — | 2 | — | 25 |
| Austria | 6 | 2 | — | 5 | — | 13 |
| Be gja | 1 | 2 | 8x | — | — | 11 |
| Ruńgaria | 5 | — | — | — | — | 5 |
| Cz chostowarja | — | 3 | — | — | — | 3 |
| Dnija i Holandja | 1 | — | — | 6 | 1 | 8 |
| Estonja | 4 | — | — | 5 | — | 9 |
| Finlandja | 6 | — | — | — | — | 6 |
| Francja | 6 | 1 | — | 5 | — | 12 |
| Gdańsk | 14 | 8 | 9 | — | 5 | 36 |
| Grecja | — | 1 | — | 2 | — | 3 |
| Hiszpanja | 2 | — | — | — | — | 2 |
| Holandja | 4 | 4 | — | 8 | — | 16 |
| Jugosławia | 11 | — | — | — | — | 11 |
| Lichtenstein | 2 | — | — | — | — | 2 |
| Litwa i Kłajpeda | 24 | — | — | 17 | — | 41 |
| Luksemburg | 5 | — | — | 4 | — | 9 |
| Lotwa | 2 | — | — | — | — | 2 |
| Monako | 6 | — | — | — | — | 6 |
| Niemcy | 20 | — | 2 | 4 | 7 | 43 |
| Norwegja | 2 | — | — | — | — | 2 |
| Portugallja | 10 | — | — | 31 | — | 41 |
| Rosja | 22 | 7 | — | — | 4 | 33 |
| Rumunja | 4 | 5 | — | — | — | 9 |
| San Marino | 4 | — | — | 5 | — | 9 |
| Szwajcaria | 25 | 6 | — | 6 | 3 | 41 |
| Szwecja | — | — | — | 30 | — | 30 |
| Węgry | 14 | 4 | 4 | 3 | 4 | 29 |
| Włochy i Rjeka | 34 | — | 112 | — | — | 146 |
| Aryka | 136 | 1 | 8 | 4 | — | 149 |
| Ameryka | 41 | 2 | 7 | 3 | — | 62 |
| Austranja | 14 | — | — | — | — | 14 |
| Azja | 31 | — | — | 8 | — | 40 |
| Razem | 1505 | 64 | 160 | 153 | 32 | 1914 |

Objaśnienie: O = zn. opłaty, D = zn. do-
taty, S = zn. służbowe, Sx = zn. pakietowe,
D.P. = dobroczynne i pamiątkowe, L. = zn.
lotnicze.

Z zestawienia tego widzimy, że naczelne miejsce zajmują Włochy ze 146 znaczkami. Niezbyt zaszczytne to stanowisko zawdzięczała rekordowej ilości znaczków służbowych wydanych przez włoski zarząd pocztowy. Dzięki temu każde ministerstwo we Włoszech, a jest ich 14, posiada własną serję znaczków służbowych, obejmującą 8 r znych wartości. Następne miejsca zajęły: Polska i Niemcy, które jednak są w zupełności usprawiedliwione co do tak znacznej ilości znaczków wydanych w roku ubiegłym Powody, które zmusiły państwa te do wydania tak znacznej liczby znaczków omówiłem w poprzednim artykule. Na ostatnich miejscach widzimy Norwegję i Hiszpanję. Oba te państwa wydały tylko po 2 nowe znaczki.

Z kolei należy zauważyć, że w roku ubiegłym wydało prawie o połowę mniej nowych znaczków pocztowych, aniżeli w r. 1923, a co jest najlepszym dowodem, że i w tej dziedzinie wracamy w szybkim tempie do stosunków normalnych.

Jerzy Zadurowicz

„Kurier Filatelistyczny” rozpoczął numerem styczniowym drugi rok istnienia i jest obecnie jedynym czasopiśmie poświęconem filatelistyce a redagowaniem w języku polskim. Treść numeru pierwszego jest następująca: Rok mija. Fr. Zacharja-siewicz: Historia w znaczkach pocztowych, inż. D.: Polska w katalogu Sennia na 1925. Nowe wydania znaczków pocztowych, Ze świata, i w. in. Cena egzemplarza 30 gr.

PRZEGLĄD NOWOŚCI.

Polska. Ukazały się nowe znaczki opłaty: 2 gr., 4, 6, 30 i 40. Wszystkie te znaczki są koloru brązowego.

Francja wydaje nowy znaczek opłaty za 25 cent koloru brązowo-licowego. Na znaczku jest przedstawiony artysta malujący wazę.

Gdańsk. Gdański zarząd pocztowy wydał nowe znaczki jedno i dwuguldenowe. Rysunek pozostał niezmienny, jedynie kolor jest inny. Znaczek jednoguldenowy (Oliwa) jest koloru pomarańczowo-czarn., zaś znaczek dwuguldenowy (most) koloru czerwono-czarnego.

Monako wydaje dwa nowe znaczki opłaty: 1 cent barwy szarej (herb) i 20 cent. barwy fioletowej (profil księcia).

Salwador. Ukazała się nowa serja znaczków opłaty: 1 cent. i brązowy, 2 cent. c. czerwony, 5 cent. szary, i 6 cent. niebieski. Na znaczkach widnieją różne widoki.

Węgry wydały nowe znaczki przewoźnicze dopłaty. Jestto znaczki opłaty za 3 kor. koloru brązowego (żniwiarz) z czerwonym przedkładem: „PORTO” i wartość. Dotychczas ukazały się następujące wartości: 500 kor. na 3 kor., 1000 kor. na 3 kor. i 2000 kor. na 3 kor. Wszystkie powyższe znaczki są ząbkowane.

ROZMAITOŚCI.

Ile listów przesłano w ostatnich 50 latach. Zestawienie to obejmuje tylko państwa należące do międzynarodowego związku pocztowego:

| Rok | Ilość państw | Ilość przesłanych listów |
|------|--------------|--------------------------|
| 1875 | 15 | 143,258,799 |
| 1880 | 39 | 335,621,487 |
| 1885 | 54 | 475,606,125 |
| 1890 | 41 | 592,363,083 |
| 1895 | 66 | 794,928,890 |
| 1900 | 62 | 1,15,706,680 |
| 1905 | 86 | 1,654,799,57 |
| 1910 | 94 | 2,41,755,513 |
| 1913 | 84 | 2,439,883,6 |
| 1916 | 41 | 67,146,80 |
| 1919 | 54 | 755,178,125 |
| 1922 | 100 | 2,383,658,645 |

Austrjackie „Lewanty”. Pojawiła się w handlu dosyć udanie sfałszowana, kompi-tna serja wydania z r. 1908 Kolor i papier są doskonale dobrane, tylko gumowanie jest bardziej nierównomierne jak przy prawdziwych sztukach. Najlepszym jednak znakiem rozpoznawczym jest ząbkowanie, które wprawdzie co do wielkości się zgadza, ale jest liniine, podczas gdy oryginalne znaczki posiadają ząbkowanie grzebi-niowe.

Dalsze aresztowanie band szpiegowskich. W związku ze znaną sprawą szpiegostwa litewskiego, prowadzonego na rzecz sowietów, aresztowano w dniu wczorajszym dalszych 6 osób. Afera ta wtrąciła do więzienia winnych szpiegostwa łącznie 16 osób. Organizacja ta, mająca charakter wielkiej sieci szpiegowskiej, pracowała specjalnie w kierunku zdobycia tajemnic działalności Korpusu ochrony pogranicza i innych organów władz bezpieczeństwa, zwalczających przekradanie się przez granicę, organizowanie band dywersyjnych i szpiegostwo sowieckie. Aresztowania dokonały władze wileńskiej brygady K. O. P.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

DO SPRZEDANIA w Brzuchowicach obok Lwowa działka kł. n. m. z. olbrzymia dwufrontowa parcela w słonecznym bezkornym położeniu trzy minuty od stacji Kopernik 22, drzwi 7, M. L. 656

Na podarunki ślubne!! MAKATY buczaćkie

Artura Hr. Potockiego w BUCZACZU poleca

PIOTR NUZIKOWSKI Handel towarów białych i KILIMÓW

we Lwowie, ul. Szajnochy 1. 2.
(Wyłączne zastępstwo) 576

MŁYŃSKIE Maszyny, Kamienie, Turbiny Motory Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gastry, Miły, Gazy, Pasy, Gurty, Transmisje, Wagi, Pompy, Armatura, Narzędzia na dogodne spłaty poleca „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Odrębnie w Tarnopolu i Podwołoczyskach. 347

ANTYKI, dzieła sztuki, dywany, kucuje, przyjmuje w komis. Magazyn Antyków Batorego 24. 631

JABŁKA suszone 1 kg. groszy 80 w handlu Karola Krupnińskiego, Akademicka 4. Tel. 26-54. 564

WIOSENNE żurnale polskie, francuskie, angielskie niemieckie poleca główny skład żurnali Jagiellońska 7. 367

PORTEPIAN krzyżowy sprzedam za gotówkę lub na raty. Potockiego 47, m. 3, między godz. 6-8 wieczorem. 655

KSIĄŻKI, brzozy, lampa, ubrania męskie (średni wzrost) okazynie sprzedam. Dąbcańskiej 7, III. 15. (boczna Ossolińskich). 655

WYDZIERŻAWIE lub przystąpię do spółki sklepu kolonialnego w miejscu kąpielowym. Oferty nadsyłać do Administracji „Wieku Nowego” pod: UZDROWISKO. 057

PIĘKNE gospodarstwo 20 morgowe, z dworem mieszkalnym o pięciu pokojach, kuchni, werandy, inwentarzem żywym i martwym, budynkami gospodarczymi blisko Lwowa za dwadzieścia pięć tysięcy złotych sprzedam. Biuro, Marczyńskiego, Watowa 2. 666

SACHETA Salon sztuki Legionów 7, I. p. Wystawa i sprzedaż obrazów i rzeźb otwarta w dniu powszednim i w niedzielę od 10-2. Ceny oryginalnych obrazków od 5 złp. Zakupione obrazy wydaje się natychmiast. Okazyjnie do nabycia 9 obrazów znakomitego krak. art. mai. St. Janowskiego za 600 złp. 668

TANI miesiąc dla pań! Przez luty 30 proc. opustu na kostjmy, płaszcze, suknie, wykończenie i króci pierwszy orzedy damski salon krawiecki, Józef Flick, ul. Błacharska 20. 670

TORBKI papierowe z drukiem poleca przedwojenna fabryka woreczków, W. Bobowski, Lwów, ul. Szwedzka 1, 6. 572

POSADY POSZUKIWANE.

ZARZĄDCA dóbr, Polak, lat 38, żonaty, bezdzietny, szkoła rol., duża praktyka w większych majątkach, poważne referencje. Zmieni posadę od 1 kwietnia 1925. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Pol. pod: „Skarbiec”. 582

BUDOWNICZY A. Szymański, Lwów, Żofii 40. przyjmie wszelkie w zakresie budownictwa wchodzące, roboty w miejscu i na prowincji. Wykonuje sumiennie, szybko i tanio. 599

LEŚNICZY Wyższa Szkoła Lasowa we Lwowie, państwowy egzamin, pięcioletnia praktyka poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia: Jarzebski, Kurkowa 12, koszar. 556

NAFTOWA urzędniczka, chrześcijanka, rutynowana stenotypistka - stenografistka polsko - niemiecka, znająca księgowość, oraz pięć języków poszukuje odpowiedniej posady. Listy: „Stenografia” Administracja. 627

DŁUGOLETNIĄ kasjerkę byłej firmy R. Dłmar T. A. poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod dla zał. do administracji. 616

INŻYNIER poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Geometra”. 333

ROLNIK bezdzietny, lat 50, z długoletnią praktyką gospodarczą poszukuje posady, zarządcy folwarkiem od i raz, poczta Zbaraż, Kołodno, ks. Wyzyrowski dla Janiszewskiego. 596

LEŚNICZY-pasiecznik wykształcony w obydwóch zawodach szuka posady. Ule sam wyrabia; może także prowadzić buchnalteryj rolniczo-gospodarczą. Łaskawe zgłoszenia do Zarządu lasów, Suszczyn p. Koszowa pow. Tarnopol. 639

MŁOŻCZYŻNA polak w sile wieku, pilny, trzeźwy, życiowy szuka posady do panów lekarzy, adwokatów lub innych jako woźny, służący, świadectwa najlepsze. Łaskawe zgłoszenia Administracja Słowa Pracowity. 646

RZĄDCA-ekonom, Polak lat 34, z kilkoletnią praktyką. Dobremi poleceniami, energiczny, przyjmie posadę od 1 marca. Zgłoszenia: Dzwiniacz-dwór, pocz. Zaleszczyki, dla rządcy. 646

ZARZĄDCA folwarku, lat 29, żonaty fachowo wykształcony, energiczny i uczciwy poszukuje posady zaraz lub od 1 marca 1925. Zgłoszenia p. Chochojów, rządcy. 609

INTELEKTUALNA starsza osoba, władająca językiem niemieckim poszukuje dozoru domu tylko za mieszkanie. Zgłoszenia w Administracji „Bezdomna”. 636

OGRODNIK byłej wychowawca Pszczelina, od dwóch lat jako pomocnik gospodarzy i ogrodnicy w szkole rol. prosi o posadę od 1 III lub IV. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków. Wład Włoczyński, Szkoła Rolnicza, p. Sędziszów-Kiel. 682

INTELEKTUALNA gospodyni, dobra kucharka, szuka samodzielną posadę tylko we Lwowie. Zgłoszenia pod „Luty 28” do Adm. Słowa. 673

ODDZIAŁ WĘGLOWY Banku Ziemiań S.A.

we LWOWIE, ul. Kopernika L. 4. (Telefony 156 i 832.)
w KATOWICACH, ul. Jana 14.

dostarcza węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i Zagłębia dąbrowskiego wagonowo, jakoteż detalicznie ze stacjiów we Lwowie z do tawą przed dom poniżej cen kopalnianych i na dogodnych warunkach zapłaty, udzielając kredytu do sześciu miesięcy.

Specjalne warunki i opusty cennikowe przy dostawach dla przedsiębiorstw przemysłowych do osobnego umówienia.

Dostawa szybka i punktualna. 696

Departament VII Intendentury M. S. Wojsk

zwraca uwagę na nieograniczony przetarg na dostawę kożuchów kawalerskich i wartowniczych, który się odbędzie w dn. 14 lutego 1925 r. 583
Blizsze szczegóły (wezwania do składania ofert) ogłoszone zostały w Monitorze Polskim i Polsce Zbrojnej.

L. 37.

Kopyczyńce, 15 stycznia 1925.

KONKURS.

Tymczasowy Zarząd Powiatu w Kopyczyńcach rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z poborami VII. stopnia służbowego i wszelkimi dodatkami wedle norm urzędników państwowych.

Warunki przyjęcia:

- 1) nieprzekraczalny wiek 40 lat życia,
- 2) obywatelstwo polskie,
- 3) świadectwo zdrowia,
- 4) świadectwo moralności,
- 5) ukończone studia prawnicze z 3. przepisanych egzaminami państwowymi,
- 6) przynajmniej jednooc na praktyka w dziale koncepcyjnym Urzędów samorządowych lub państwowych.

Kandydaci którzy wykazali się dłuższą praktyką, ewentualnie pozostają na takiej samej posadzie, będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta zostanie nadana pro. i oryocznie na podstawie umowy, po roku zaś niegannego służby nastąpić może stabilizacja z prawem do emerytury.

Podania należyce udokumentowane i osteplowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Kopyczyńcach w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1925.

Za Wydział Rady powiatowej

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Powiatu:
Włodzimierz Cieński.

492



Ogólne uznanie i Medal złoty Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państw. dowodzą, że cykorja

GLEBA

jest najlepszą domieszką do kawy.

Reprezentacja

HURTOWNIA KOLONJALNA

LWÓW, UL. KL. TAŃSKIEJ L. 3. — TEL. 714.

526

OSOBA skromnych wymagań szuka posady lektorki, pielegniarki, wychowczyni lub pomocnicy w gospodarstwie u samotnej osoby. Zgłoszenia pod „Była nauczycielka” do Adm. 685

WOLNE POSADY.

KUCHARKI i pokojowej uczciwej i czystej, dobrze poleconej poszukuje zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod: apteka pod lwem, G. Śląsk, Królewska Huta, Estkowska. 675

RUTYNOWANE mani ulantkę obznajomioną z buchnalteryj poszukuje się. Piekarska 17, parter między 2-3 popołudniu. 692

MIESZKANIA.

Poszukuję pokoju z utrzymaniem dla maturzystki. Oferty pod Z. G. w Administracji.

MIESZKANIE 2 lub 3 pokojowe i pojedyncze pokoje w nowym domu Dz. I. za dwuletnim czynszem od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „komfort” za okazaniem kwitu Nr. 295. 251

NAUCZYCIELCE młodej z dobrym francuskim dem pokój z całym utrzymaniem we Lwowie i przedpołudniowe godziny wolne za zajęcie się dzieckiem siedmioletniem, Cieślukowska, Zielona 57. 674

NIEMIRÓW-Zdrój. Willa dwupiętrowa umeblowana, w najpiękniejszej i najlepszej lokalizacji, słoneczne położenie, 11 pokoi 6 werand obszarowych, 2 kuchnie w osobnej oficynie na sezon letni na pensjonat do wynajęcia. Wiadomość: ul. Obertyńska 8, miesz. 9. 647

PENSJONAT Anuta, Kopernika 3, tel. 23,00, wolny frontowy pokój na dwie osoby. 680

AKADEMIK na ukończeniu Polak, poszukuje pokoju umeblowanego wraz z utrzymaniem możliwie z osobnym wejściem w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie — na możliwych warunkach. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Filozof” do Administracji „Słowo Polskiego”. 693

NAUKA I WYCHOWANIE.

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, tudzież przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów z tychże języków. Długosza 37, II. p. 511

MATEMATYK biegły, technik na ukończeniu, udziela korepetycji matematyki, geometrii wykresowej, fizyki wyższego gimnazjum. Wiadomość św. Żofii 32A parter prawy, od 3-4. 553

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego (Sorbone) udziela lekcji, teoria, praktyka. Kraszewskiego 11, II. p. 4-5, 7-8. 678

KURS modniarstwa od 1-go lutego dyplomowanej uczennicy Virot w Paryżu. Gwarancja doskonałego wyuczenia. Kraszewskiego 11, II. p. 5-7. 677

ABSOLWENT politechniki udzieli lekcji z zakresu nauki matematyczno-przyrodniczych. Zgłoszenia łaskawe do Administracji pod „Nauka”. 638

KROJU Sukien męskich wyuczam pod gwarancją w 2 tygodniach, nauka rozpocznie się 3 lutego. Zgłoszenia przyjmuje egzaminowany nauczyciel kroju Wład. Rogoziewicz, Szymona 1. 585

KURS tańców nowoczesnych dla osób starszych rozpoczynam 24., wyuczę najdokładniej. Nowicki, Pańska 16. 592

SKRZYPCOWYCH korepetycji udziela były uczeń konserwatorium. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod: „Skrzypce”. 617

RÓŻNE DONIESIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową P. K. U. Stryj, na nazwisko Kurzawa Gustaw. 608

INŻYNIER maszyn posiadający koncepcję, wynalazki i patenty, poszukuje spółnika albo posady. Do Adm. S. P. pod „K. I”. 643

BACZNOŚCI Kto z P. T. kapitalistów chciałby być sławnym i majątek swój powiększyć, poda swój adres do Adm. pod „Wynalazca”. 644

WAŻNE dla P. T. Kupców i Przemysłowców! Sporządzanie bilansów, rezerwy i zakładanie ksiąg prowadzenie buchalterii wszystkich systemów i korespondencji pośko niemieckiej na godziny uskutecznią zawodowy buchalter-bilansista załatwia sprawy podatkowe, udziela porad fachowych. Łaskawe zgłoszenia pod „Organizator” do Administracji „Słowa”. 465

SANATORJUM i Zakład Wodolecznicy. Dra Kupczyńska, Kraków Szujskiego II. Tel. 1295. Choroby nerwów, żołądka i jelit, serec, cukrzyca, reumatyzm.

SLA PANÓW. Nowoczesne artystyczne Foto-studio, fotografie i pastele. Cenniki wysyła E. Jacyna „Mina-Woda” koło Lwowa. 612

MOTORY Colo-Diesel od 5 do 32 koni mocy. Bez kompresora! prosta obsługa, niezawodny ruch może być wykonany jako lokomobile, minimalne zużycie paliwa, ceny bardzo niskie, warunki spłaty dogodne, dostawa natychmiast. Również polecamy normalne motory Diesla każdej mocy. Kosztorysy, fachowa porada bezpłatnie. Wyłączne zastępstwo na Śląsk, Małopolskę i Wołyń Polska Spółka dla Handlu i Przemysłu „Wulkan” S. z O. O. Lwów, Pasaż Mikolascha. Tel. Nr. 1-15. 569

U. 368/24.

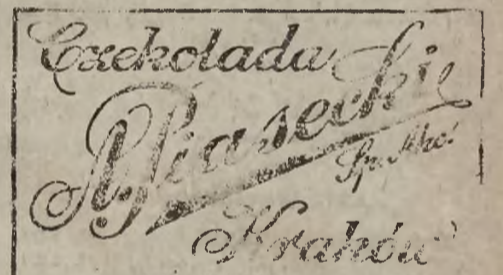
681

Wyrokiem Sądu powiatowego w Rymanowie

z dnia 8. sierpnia 1924. U 368/24

został skazany **Jakób Ziarka** gospodarz w Posadzie górnej za przekroczenie art. 23. ustawy z dnia 2. lipca 1920 Nr. 67 Dz. p. p. na karę aresztu przez 14. dni tudzież na zapłacenie grzywny w kwocie 100 zł., którą wrześnie nieściągalności zamienia się na dalszą karę aresztu przez 30 dni.

Instytut dla higieny ciała
Gimnastyka, m. saż. siły fachowe.
biurowi w ul. Fryderykowskiej 8. 669
UL. FRIEDRICHOW 8. parter.



DLIEM,

Broszury, Afisze

Czasopisma,

oraz **wszelkie druki**
przyjmuje

:: po cenach umiarkowanych ::
Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

P. T. Przemysłowcy, Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów w sklepach i kooperatywach większych powinni korzystać z działu inseratowego

„Ojczyzny”

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.